

## Rząd „Labour Party” zmierza do ujarzmienia strajku zorganizowanej klasy robotniczej

### Attlee zapowiada ogłoszenie „stanu wyjątkowego”

Król angielski, Jerzy VI, podpisał proklamację, na mocy której udziela się nadzwyczajnych pełnomocnictw dla rządu w związku z nadzwyczajną sytuacją, wynikłą z powodu strajku robotników portowych.

Premier Attlee zapowiedział w Izbie Gmin ogłoszenie „stanu wyjątkowego”. Królowi doradzono, by wydał proklamację na podstawie ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie tajnej rady. Ustawy nadadzą rządowi pełnomocnictwa do podjęcia wszelkich potrzebnych środków, m. in. użycia wojska, celem zabezpieczenia ludności w najpotrzebniejsze artykuły żywnościowe.

„Wojsko — powiedział Attlee — będzie całkowicie wyzyskane dla

## Głos rozsądku w niem eckim dzienniku

Popołudniowy dziennik berliński „Vorwärts” zamieścił artykuł Dahlema na temat stosunków polsko-niemieckich. Autor podkreśla konieczność rozpoczęcia nowej ery w stosunkach między demokratyczną Polską a Niemcami. „Pragniemy zrobić wszystko, aby doprowadzić do pokojowej współpracy z Polską Demokratyczną. Musimy zwalczać każdego, kto usiłuje kontynuować politykę szowinizmu i rewizjonizmu pod hasłem walki przeciwko wschodowi” — pisał Dahlem. (PAP)

## Sukcesy polskich studentów na uczelniach w ZSRR

W sobotę ambasador Rzeczypospolitej w Moskwie Naszkowski przyjął studentów polskich, odbywających studia w Związku Radzieckim. Na 70 studentów polskich 49 zdało egzamin z wynikiem celującym, 19 z dobrym. Ambasador Naszkowski życzył akademikom dalszych sukcesów w nauce i w krótkim przemówieniu podkreślił doniosłe znaczenie, jakie ma kształcenie się studentów polskich w uczelniach radzieckich. (P. R.)

## Tylko 23% Anglików wierzy w „pomoc Marshalla”

Zgodnie z rezultatami badań przeprowadzonych przez Instytut Gallupa, 23% Anglików oświadczyło, że pomoc amerykańska polepsza sytuację gospodarczą w Anglii, 41% wyraziło przekonanie, że pomoc ta nie wpłynie dodatnio na życie gospodarcze, zaś 36% powstrzymało się od wydania opinii w tej sprawie. (API)

## Duńsko-amerykański spór o Grenlandię nadal niezatłumiony

Dziennik „Prawda” nawiązuje do oświadczenia przedstawiciela departamentu stanu Mac Dumotta, który zde-

## Sprawa Hiszpanii nie będzie omawiana na Radzie Bezpieczeństwa

Na posiedzeniu, odbytym dnia 25 bm. Rada Bezpieczeństwa pod naciskiem Anglików i Amerykanów, którzy usiłowali nie dopuścić nawet do ustnej krytyki reżimu frankistowskiego w Hiszpanii, odrzuciła wniosek umieszczenia kwestii hiszpańskiej na porządku dziennym. Za wnioskiem tym głosowali jedynie Związek Radziecki i Ukraina, zaś przeciwko — Argentyna. 8 pozostałych członków Rady Bezpieczeństwa wstrzymało się od głosowania. W ten sposób większość członków Rady podjęła prowadzoną od dłuższego czasu kampanię, zmierzającą do uchylenia poprzednich uchwał Zgromadzenia Generalnego w sprawie Hiszpanii, kampanię, która uwięzioną została już powrotem do Madrytu ambasadorów Argentyny i Republiki Dominikańskiej oraz postów Salwadoru i Boliwii. (PAP)

przymiania życia ekonomicznego społeczeństwa”. Premier Attlee oświadczył również, że ogłoszenie ustawy nadzwyczajnych dokonane będzie w ciągu najbliższych godzin. Wstępcą przywódcy opozycji, Eden, określił oświadczenie

## Jerozolima bez wody

Według doniesień korespondentów zagranicznych z Tel-Awivu, zaopatrzenie Jerozolimy w wodę, było jednym z warunków przedstawicieli Izraela przy zawieraniu rozejmu. Jednakże od 2 tygodni wodociąg jest nadal wyłączony i Arabowie nie podejmują żadnych kroków, by zmienić tę sytuację. Rząd państwa Izrael zwrócił na ten fakt uwagę ONZ, żądając zastosowania natychmiastowych środków.

W kołach żydowskich stwierdza się również, że w czasie rozejmu pewna ilość angielskich oficerów z Legionu Arabskiego przebywała w angielskim konsulacie w Jerozolimie, co świadczy według opinii tych kół o dalszej współpracy władz angielskich z Legionem Arabskim. (API)

## Czeskie sanatoria i szpitale będą upaństwowione

Jak donosi agencja CTK, minister zdrowia ksiądz Józef Plojhar przedstawił rządowi czecosłowackiemu projekt ustawy, w sprawie upaństwowienia z dniem 1 stycznia 1950 r. wszystkich sanatoriów i lecznic. Wszystkie szpitale i sanatoria będą zreorganizowane według jednolitego planu. Projekt ministra Plojhara został zatwierdzony przez rząd i przesłany Zgromadzeniu Narodowemu do rozpatrzenia. (PAP)

mentował wiadomość, jakoby Stany Zjednoczone i Dania osiągnęły już porozumienie w sprawie ewakuacji wojsk amerykańskich z Grenlandii.

„Prawda” wskazuje, że spór o ewakuację wojsk amerykańskich tej wysepki ciągnie się od chwili zakończenia wojny z Niemcami hitlerowskimi i że Dania dotychczas bezskutecznie domaga się wykonania przez USA umowy z 1941 roku, przewidującej likwidację amerykańskich baz wojskowych w Grenlandii natychmiast po zakończeniu wojny.

Dziennik „Krasnaja Zwiezda” podkreśla, że rząd amerykański nie tylko nie ma zamiaru ewakuować wojsk swych z Grenlandii, lecz na odwrót, stara się swe tamtejsze bazy jeszcze bardziej rozszerzyć. Prasa amerykańska donosi, że wkrótce na wybrzeżu Grenlandii ma powstać obok dotychczasowych baz lotniczych również baza amerykańskiej marynarki wojennej. Niedawno przystąpiono w Grenlandii do budowy 2 nowych amerykańskich stacji meteorologicznych. Poza tym rząd USA wyasygnował milion dolarów na rozbudowę swych baz na tej wyspie. (PAP)

premiera jako „nadzwyczaj ważne.”

Piratin, deputowany z ramienia partii komunistycznej, stwierdził, że wydanie nadzwyczajnych dekretów wywoła jak najbardziej zdecydowany sprzeciw zorganizowanej klasy robotniczej.

Przywódcą konserwatywnej opozycji Izby Lordów, lord Salisbury, zapewnił rząd, że opozycja poprze każde przedsięwzięcie, mające na celu stłumienie strajku pracowników portowych.

W dniu wczorajszym odbył się wielki wiec strajkujących robotników londyńskich. W Liverpoolu sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. W porcie londyńskim wojsko wyładowuje z 4 okrętów artykuły żywnościowe. (API)

## Konferencja premierów Tryzonii odroczona

Konferencja trzech gubernatorów wojskowych oraz premierów niemieckich w strefach zach. wyznaczona na dzień dzisiejszy została odroczona na dzień nieokreślony. Jako powód oficjalny odroczenia obrad podaje się niemożność przybycia do Frankfurtu gen. Koeniga. (API)

## Gorączkowe narady w związku z sytuacją w Berlinie

Wiceminister obrony narodowej Stanów Zjednoczonych Draper przybył do Londynu, gdzie spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Bevinem. Obecnie wiceminister zamierza udać się do Berlina, gdzie odbędzie konferencję z gen. Clayem i Robertsonem. Dziś przybędzie również do Berlina „wędrujący ambasador” planu Marshalla, Harri-

man. Prasa brytyjska przypuszcza, że konferencje te i podróże związane są z sytuacją w Berlinie, jaka powstała w wyniku polityki Anglosasów w Berlinie. (P. R.)

## Gen. KOENIG o zebraniu Sojuszniczej Rady Kontroli

Z Berlina donoszą, że francuski gubernator wojskowy gen. Koenig zawiadomił w poniedziałek sekretarzy sojusznicze, że kolejne posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontrolnej wyznaczono na ten dzień, zostało odwołane. Gen. Koenig decyzję swą umotywował faktem, że rzekomo żadne z mocarstw okupacyjnych Niemiec nie zażądało zwołania posiedzenia Rady. (P. R.)

## Zbrojna akcja przeciwbrytyjska na Malajach

Na Malajach rozwija się akcja, przeciwko policji brytyjskiej. W poniedziałek zaatakowano wieczorem dwa nowe posterunki policji. W Jerantut, 120 km na północny wschód od Kuala Lumpur, spalony został budynek Pvilfbgay, a dyżurny posterunkowy porwany. W Sedenak, 48 km od Johore Bahru również dokonano napadu na posterunek. (API)

Anglia za wszelką cenę chce utrzymać swą władzę na Malajach, gdyż posiadłość ta daje jej wielkie korzyści gospodarcze i strategiczne. Dostarczają one Anglii ponad 1/3 światowej produkcji naturalnego kauczuku i cyny. Akcja Anglików na Malajach jest bezpośrednim skutkiem planu, uchwalonego na ostatnim posiedzeniu rady szefów sztabów w Waszyngtonie a zmierzającego do stworzenia w południowej części strefy Oceanu Spokojnego i w Azji południowo-wschodniej tzw. kordonu sanitarnego przeciwko ruchowi demokratycznemu. (PAP)

W Warszawie odbył się ZJAZD DZIAŁACZY KULTURALNO-OŚWIATOWYCH zorganizowany przez Spółdzielnię Wydawniczą „CZYTELNIK”. Celem narady było przedyskutowanie metod upowszechnienia kultury i czytelnictwa. Obrady zaszczylił swą obecnością premier Cyrankiewicz, który wygłosił przemówienie do 1000 delegatów z całego kraju.



Na zdjęciu górnym premier Cyrankiewicz w rozmowie z prezesem Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK” Jerzym Borejszą.



(Fot. Ag. Il. API)

Referat pt. „Przemiany kulturalne a czytelnictwo” wygłosił prezes Jerzy Borejsza. Podkreślił on konieczność opracowania naukowych podstaw w sferze kultury. Stwierdził także konieczność zespolenia akcji kulturalno-oświatowej wszystkich organizacji. Na zdjęciu obok Jerzy Borejsza w czasie wygłaszania referatu.

## Z dużego miasta pozostały 3 domy Trzęsienie ziemi w Japonii było w skutkach gorsze od bomby atomowej

Poniedziałkowe trzęsienie ziemi, na głównej wyspie japońskiej Honshu, zniszczyło 5 miast japońskich. Fukui, ośrodek produkcji jedwabiu, liczący 85 000 mieszkańców, na południowy zachód od Tokio, stoi w płomieniach. Według doniesień japońskiej policji, jedynym budynkiem, który ocalał, jest prefektura policji. Ogień widać na przestrzeni 30 km. Zniszczone są również całkowicie miasta Maruoka, Mikuni, Matsuoka i Kanaza, wszystkie w promieniu 30 km od głównego ośrodka wstrząsu Fukui.

Pierwszy wstrząs nastąpił o godzinie 17.15 czasu lokalnego. Kataklizm spowodował straszliwe zniszczenie stacji kolejowej i pociągu w Faksfu, koło Fukui. Zawaliło się kilka mostów i tunele, przerywając komunikację na całej wyspie.

W trzęsieniu ziemi zginęło około 3000 osób. Według obliczeń japońskich, w samym tylko mieście Fukui liczba zabitych wynosi 600 ludzi. Liczba tych, którzy utracili dach na głowę, wynosi 300 do 400 tysięcy.

Według opowiadania naocznego świadka, Fukui wyglądało jakby upadła tam bomba atomowa. W Hiroshimie po bombardowaniu pozostało 13 domów, w Fukui tylko 3. Reszta została zburzona lub stoi w płomieniach. Wsie okoliczne wyglądają jak wymarłe. (API)

## SYGNAŁY Z FUKUI słyszano w Tokio

Jak donoszą z Tokio, słyszano tam apele radiowe o pomoc z 85-tysięcznego miasta Fukui, zniszczonego trzęsieniem ziemi, pożarem i olbrzymim przypliwem morskim. W mieście tym zaważyły się podobno wszystkie domy. Komunikacja kolejowa z okolicą została całkowicie przecięta. Liczba ofiar w Fukui nie jest znana. Panuje też poważna obawa o życie tysięcy Japonczyków, zamieszkałych w wioskach i miasteczkach otaczających Fukui. Amerykańskie władze okupacyjne twierdzą jednak, że podana początkowo cyfra

ofiar jest przesadzona i że trzęsienie ziemi miało nieco mniejsze rozmiary niż przypuszczano. (PAP)

## W skrócie

DO MOSKWY przybył w dniu wczorajszym nowy ambasador Francji, Yves Chataigneau.

W DUBLINIE minister spraw zagranicznych i poseł Stanów Zjednoczonych podpisali umowę dwustronną w sprawie „pomocy amerykańskiej”. Umowa zostanie przedstawiona w piątek do ratyfikacji parlamentowi irlandzkiemu.

GEN. ROBERTSON, dowódca brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech przybył do Kopenhagi. Prasa duńska zaprzecza twierdzeniom kół oficjalnych, jakoby podróż Robertsona nie miała celów politycznych.

HR. BERNADOTTE zwrócił się do Żydów i Arabów z propozycją uznania Jerozolimy za miasto otwarte. Powiedz na tę propozycję nie jest jeszcze znana.

SFORZA, minister spraw zagranicznych, podpisał w poniedziałek przedkierującą umowę dwustronną ze skrajnie lewicowymi, precyzyjną, ulac bądź dnocznymi, precyzyjną, ulac bądź mach planu Marshalla. (PAP)

# Okupacja niemiecka zubożyła polski majątek narodowy o 62 miliardy złotych według przedwojennego parytetu

W dziesiątym dniu procesu przeciwko bylemu szefowi „rządu GG“ Buehlerowi biegły Jerzy Osiecki, powołany celem złożenia zeznań na temat strat, poniesionych przez Polskę w dziedzinie gospodarczej wskutek okupacji, stwierdza w wstępie, że rzeczywistość znacznie przekracza posiadane przez nas dane i wyliczenia.

### Rolnictwo

Na odcinku rolnictwa, po krótkotrwałym okresie względnej troski o wydajność ziemi, wzrasta nasilenie strat. Przeważną część dochołu, płynącego z ziemi, zabierana jest — w sposób sprzeczny z przepisami prawa międzynarodowego o okupacji — na cele niemieckie. W dziedzinie inwentarza żywego, okupant nie ograniczył się do zabierania przyrostu, ale naruszył poważnie substancję majątkową. W ostatnim okresie wojny straciłmy pięć milionów świń, 3,5 miliona bydła rogatego, 2 miliony koni i przeszło 1 milion owiec.

Ucierpiał również w wysokim stopniu inwentarz martwy. Skutkiem zaniedbania prac melioracyjnych gleba ulega stopniowemu wyjałowieniu. W rezultacie tego wszystkiego, rolnictwo ucierpiało w 35%, a dokonane oszacowania wykazały, że suma strat wynosi 11 miliardów według przedwojennego parytetu.

Równoległe niszczone były, w imię zachowania całości gospodarki leśnej w Niemczech, lasy polskie. Wyrabano 75 milionów m sześciennej drewna. Zaniedbane zostało również zagadnienie odnawiania lasów. Szkody, wyrządzone w lasach, oblicza się na 3,5 milarda.

### Przemysł

W przemyśle główne straty wynikły skutkiem rabunku i procesu niszczyielskiego, zwłaszcza w związku z akcją ewakuacyjną. Całe zespoły maszyn z różnych dziedzin przemysłu, wywożone były systematycznie do Niemiec. Według niedokładnych obliczeń, wartość wywiezionych maszyn przekracza 2 miliardy zł, co stanowi połowę ogólnych strat w dziedzinie przemysłu.

Polskie organizacje gospodarcze zostały rozwiązane, samorząd gospodarczy unicestwiony, wyższe szkoły zawodowe zamknięte. W ten sposób wytworzyły się warunki zalegalizowanego rabunku, pastwą którego padły ogromne zapasy, przygotowane na wypadek wojny, a następnie całkowita produkcja towarów przemysłowych. Pierwsze oblicza się na sumę 3 miliardów zł, drugie na przeszło 6 miliardów zł.

Znacznie wyższych strat, aniżeli przemysł doznał handel. Wyrządzone Polsce w dziedzinie handlu szkody, wyrażają się ogólną sumą przeszło 4 miliardów zł.

### Komunikacja

Jeżeli chodzi o koleje, to gospodarka niemiecka doprowadziła je do stanu

wprost katastrofального. Inwestycje, dokonane przez okupanta, dotyczyły tylko najważniejszych linii strategicznych. Zaniedbywanie konserwacji wywołało straty w wysokości 200 milionów zł. Nadmierne zużycie nawierzchni kolejowej — 150 milionów zł. Główną jednak przyczyną strat jest fakt przesunięcia taboru w ogromnej większości na zachód. Straty oceniane tutaj są na 3 miliardy zł. Do tego dochodzą straty w urządzeniach teletechnicznych oraz wywołane przez wywóz do Rzeszy materiałów i sprzętu zapasowego oraz konfiskatę zapasów węgla i koksu. Na samym początku wojny uległo również konfiskacie ponad 40 tysięcy samochodów osobowych, 8500 samochodów ciężarowych, 2 tysiące autobusów i 13 000 motocykli. Co w sumie dało blisko pół miliarda zł strat. W dziedzinie dróg kolejowych i wodnych straty obliczane są na 100 milionów zł. Analogiczne straty poniosła łączność.

### Reprezentacja administracyjna

Dalsze straty powstały w wyniku działalności administracyjnej Niemców na wszystkich odcinkach życia zbiorowego.

## Spółczeństwo polskie raz jeszcze zdało egzamin ofiarności obywatelskiej

W Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem prezesa Centralnego Komitetu Opieki Społecznej posła Józefa Belucha-Belońskiego odbyło się posiedzenie sprawozdawcze z akcji Pomocy Zimowej za okres od 1. X. 1947 roku do 31. III. 1948 r.

Ogólna zbiórka ofiar na rzecz Pomocy Zimowej w całym kraju dała łącznie zł 877 257 512.

Najbardziej ofiarnym okazał się świat pracy, wpłacając około 140 milionów zł. Rolnicy w tegorocznej zbiorce zajęli drugie miejsce wpłacając w gotówce i w naturze około 110 milionów zł. Dopłaty do biletów kinowych dały ok. 100 milionów zł. — Zbiórki uliczne przyniosły ok. 23 milionów zł.

Urzędy Skarbowe z dobrowolnych ofiar płatników zebrały przeszło 50 milionów złotych, — instytucje państwowe i samorządowe, pobierając drobne opłaty od interesantów, wniosły około 100 milionów zł, — kupiecwo wpłaciło przeszło 54 miliony, rzemieślnicy — 22 miliony, przemysł — 22 miliony, „Spółcem“ przeszło 21 milionów oraz różne instytucje spółdzielcze przeszło — 11 milionów. Dochód z imprez i teatrów dał ok. 22 milionów. Aptekarze wpłacili przeszło 9 milionów zł, — wolne zawody przeszło 7 milionów itd.

W ramach akcji Pomocy Zimowej objętych było opieką 1 522 211 osób, w tym 798 610 dzieci, 114 786 repatriantów, 105 348 żołnierzy zdemobilizowanych i 533 567 starców i osób niezdolnych do pracy. Na terenie całego kraju Centralny Komitet Opieki Społecznej zorganizował 2787 placówek, które niosły pomoc najbardziej potrzebującym, zwłaszcza dzieciom, matkom i starcom. Ogółem wydano 41 504 017 gorących posiłków, 1 622 075 kg suchego prowiantu, 87 059 szat, odzieży i obuwi. 7 122 082 kg opału oraz 50 136 009 zł w postaci zapomóg. (PAP)

### Projekt kanału Odra—Dunaj przybiera realne kształty

W końcu maja br. odbyło się w Pradze czeskiej pierwsze plenarne posiedzenie polsko-czechosłowackiego Komitetu studiów dla sprawy drogi wodnej Odra — Dunaj. Komitet ten ma opracować projekt kanału, łączącego Odrę i Dunaj oraz przybliżony kosztorys budowy.

Kanał Odra — Dunaj, przebiegający w pięciu szóstych swej długości przez terytorium czechosłowackie, a w jednej szóstej w granicach Polski, posiadać będzie duże znaczenie gospodarcze dla obu krajów. Umożliwi on stworzenie wygodnej drogi dla transportu wodnego z polskich zagłębi węglowych i przemysłowych na południowy wschód Europy.

Na ostatniej konferencji w Pradze ustalono szereg warunków technicznych, profil poprzeczny kanału oraz wymiary. Projekty, e się, iż kanał wychodzić będzie z kanału Gliwice — Koźle, w celu wyzyskania istniejącego już tam pokonanego spadku wody. Rozmiary projektowanego kanału pozwolą na wyzyskanie go dla statków o wyporności do 1.200 ton.

Do dnia 1 lipca br. zakończone będą ze strony polskiej przeprowadzane obecnie pomiary na trasie kanału. Pozwolą one na ostateczne zaprojektowanie tej trasy. (PAP)

### 20 stypendiów im. W. Pstrawskiego

Dla uczczenia pamięci bohatera pracy Wincentego Pstrawskiego, Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego postanowił ufundować 20 stypendiów im. Wincentego Pstrawskiego. (P. R.)

### Nowe szanse dla eksportu bekonów

Rozpoczęty w czerwcu br. przez „Be-kon gdański” eksport bekonów, ma szansę dalszego pomyślnego rozwoju. Eksport peklowanych połówek idzie do Anglii, w przygotowaniu dalszy eksport do Czechosłowacji i Belgii. Ponadto trzy wymienione kraje otrzymają za pośrednictwem funduszu aprowizacyjnego transporty poówek mrożonych. Poza tym Anglia i Czechosłowacja utrzymają już wkrótce transport tucznych, eksportowych gęsi. (PAP)

## W VII etapie Wrocław — Bytom zwyciężył Pietraszewski

### Wójcik nadal leaderem „Tour de Pologne“

Etap VII na trasie Wrocław — Bytom, w którym brało udział 35 zawodników zaliczyć można do jednego z ciekawszych. Na początku etapu tempo wyścigu było słabsze, aniżeli w poprzednich etapach. Wahało się ono od 25 do 30 km na godzinę. W czołówce utrzymuje się elita kolarzy z Pietraszewskim i Wójcikiem, Olszewskim i Wyglądą na czele. Na 18 km jako pierwszy łapie gumę Królikowski. Zawodnicy rozbijają się na dwie grupy.

Lotny finisz w Oławie po 30 km wygrał Persson K. przed Wójcikiem o pół koła. Drugi lotny finisz nastąpił w Brzegu. Tym razem Szwed został uprzedzony przez Wójcika, a drugim był Pietraszewski. Obaj Polacy za tym finiszem odbijają się od czołówki i z każdym kilometrem oddalają się coraz bardziej od zawodników. W Opolu jest trzeci z kolei lotny finisz, który wygrał Pietraszewski przed Wójcikiem. Na dalszych miejscach przejechali: Olszewski, Persson i Wyglenda.

O godz. 13.45 przez Strzelce Opolskie przejechała czołówka, którą prowadził Wójcik a z nim Pietraszewski. Dopiero w 7 minut później przybyli następni kolarze: Bukowski, Czech — Pavlas, Szwed Persson, Glinka, Rytter, Wyglenda i Paprocki. W miarę zbliżania się do Bytomia tempo wyścigu wzrasta.

II — 121.50,34; 3) Szwecja — 122.01,18; 4) Polska III — 123.20,44; 5) Czechosłowacja — 124.16,57.

Węgry na skutek zdekompletowania drużyny nie biorą udziału w dalszym wyścigu. (t)

Tłumy publiczności w Bytomiu zajęły ulice, przez które wiodła trasa „Tour de Pologne”. Nie mniejsze tłumy zebrały się na stadionie w Linielni. Jako pierwszy na stadion wpadł Pietraszewski, zanim w 15 sekund później Wójcik.

Wyniki indywidualne VII etapu są następujące:

- 1) Pietraszewski 4.48,33; 2) Wójcik 4.48,48; 3) Wyglenda 4.53,45. W tym samym czasie przybyli: Czech Pavlerka, Rydmark Szwecja, Węgier Mady, Wiedewal, 8) Kebrle 4.53,46; 9) Pawlas 4.53,48; 10) Nowoczyk (w tym samym czasie).
- Punktacja drużynowa VII etapu przedstawia się następująco:
- 1) Polska II, 14.37,27; 2) Polska III — 14.41,24; 3) Czechosłowacja — 14.41,24; 4) Szwecja — 14.44,11; 5) Polska I — 14.50,12.
- Ogólna punktacja drużynowa po VII etapie: 1) Polska I 120.44,26; 2) Polska

## „Tour de Pologne“ w migawkach

Olle Persson — zwycięzca dwóch etapów mimo, że jedzie w aucie nie biorąc udziału w dalszym wyścigu, jest wszędzie owacyjnie witany. Nie mniej oklaskiwała go publiczność we Wrocławiu na stadionie.

Wójcik — jako leader wyścigu przemawiając przez megafon powiedział: „Zdobytą koszulkę lidera nie oddam do końca wyścigu”. Zyczymy mu tego z całego serca.

Kebrle Czechosłowacja — w biegu w Pradze z Kusocińskim na 5 km w roku 1932 mimo, że tego wyścigu nie wygrał, uzyskał jeden z najlepszych czasów w życiu.

K. Persson — na VII etapie pokazał, że jest godnym następcą swego brata, wygrywając finisz w Oławie.

W każdym miejscu na VII etapie wita kolarzy orkiestra grająca „Warszawiankę”. Tlumaczyć należy to tym, że w biegu bierze udział najwięcej warszawiaków.

START WROCLAW

GLIWICE

KATOWICE

8 ETAP

455 km

MIKULOW

KRAMSK

Jeszcze tylko cztery etapy dzielą zawodników Wyścigu Dookoła Polski od mety w Warszawie. Wszyscy sportowcy i nie tylko sportowcy śledzą z nieślabnącym zainteresowaniem zaciętą walkę, jaka rozgrywa się na każdym z etapów. Dzisiaj zawodnicy wyruszyli do ósmego etapu BYTOM — KRAKOW.

Dla brunetek

wytworny zapach

CHYPRE

Anida

### Nowe czeskie motocykle po 200 tysięcy zł

Na ulicach naszych miast ukazały się już nowe estetyczne i trwałe samochody czeskie „Skoda”, sprowadzone do Polski w ilości 2 tys. sztuk w ramach polsko-czeskiej wymiany handlowej. Obecnie PZM przystąpiły do sprzedaży pierwszej partii doskonałych motocykli czeskich marki „Jawa” i „Walter”. Cena takiego motocykla wynosi 200 tys. zł. Nie jest to suma wysoka, jeśli zważyć na bardzo wysrubowane ceny, jakich żądano na polskim rynku za motocykle używane, często nie przedstawiające nawet 30% wartości użytkowej.

Po pierwszej partii samochodów i motocykli, które są już w Polsce, nadalsze. Wpłyną one niezawodnie na stan naszego przyrodniczego, od tylu lat anego.

### Zwiedzaniem Poznania zakończono XX Zjazd Zrzeszenia Dyrektorów Sanatoriów Przeciwgruźliczych

W dniu 29 bm. zakończył się XX Zjazd Zrzeszenia Dyrektorów Sanatoriów Przeciwgruźliczych, który, jak już informowaliśmy, obradował w Kownówku. Na Zjeździe reprezentowani byli lekarze specjalści z całego kraju. Rozpatrywano szereg ważnych spraw, przy czym uczestnicy wysłuchali gruntownie przygotowanych, fachowych referatów.

W drugim dniu obrad, uchwalono rezolucję, poruszającą ważne z punktu widzenia społecznego — dezcyderaty. Podano projekty nowych tematów na przyszły Zjazd, który odbędzie się w końcu marca 1949 r. w Rabce. Poza tym uchwalono liczne wnioski, a m. in. apel do Ministerstwa Zdrowia w związku z zaopatrzeniem sanatoriów w specjalne przyrządy dla dokonywania koniecznych operacji, wniosek o stworzenie większej liczby sanatoriów szczególnie dla dzieci i młodzieży, przekazano szersze omówienie zagadnienia psychicznej atmosfery pacjenta — pod obrady przyszłemu Zjazdowi.

Interweniowano w sprawie pobytu w miejscowościach położonych w pobliżu sanatoriów na kwaterach prywatnych — chorych na gruźlicę oczekujących na przydział sanatoryjny, uchwalono wniosek domagający się, zabezpieczenia urzędowania kolonii w pobliżu sanatoriów. Odczytano szereg telegramów, przy czym dwa z nich zostały wysłane specjalnie do Ministerstwa

Zdrowia i do Ministerstwa Opieki Społecznej.

Obrady były nader wyczerpujące. W czasie drugiego dnia zjazdu zwiedzono ponadto sanatoria w Kiekrzu i Ludwikowie. Ostatni dzień uczestnicy spędzili w Poznaniu, zapoznając się z odremontowaną Kliniką Uniwersytecką przy ul. Przybyszewskiego, szpitalem dla płucno-chorych przy ulicy Szamarszkiego oraz Miejskim Centralnym Ośrodkiem Zdrowia przy placu Kolegiackim. Po obiedzie zwiedzano Palmiarnię i oglądano cenniejsze zabytki miasta.

O swym pobycie w Poznaniu Goście wyrażali się z dużym uznaniem. (Ss)

### Sabotażystki pocztowi przed Sądem Wojskowym w Katowicach

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach rozpoczął się w dniu 28. bm. w gmachu Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Katowicach proces pięciu sabotażystów, funkcjonariuszy pocztowych winnych systematycznej kradzieży paczek amerykańskich oraz wartości listów i przesyłek wartościowych z ambulanсів pocztowych.

Na ławie oskarżonych zasiadli: b. kierownik działu poczt ruchomych Urzędu Pocztowego Katowice 2 — Ja-

rosław Gawacki, kontroler działu reklamacyjnego tego urzędu — Jan Szydłowski, kierownicy ambulanсів pocztowych — Józef Skolozdra i Franciszek Skop oraz magazynier paczkarni — Kazimierz Ratuszek.

Oskarżeni prowadząc systematycznie działalność sabotażową w latach 1945/1947, okradali ambulanse pocztowe na trasach łączących Katowice z Gdynią, Wrocławiem, Łodzią, Przemysłem i innymi miastami, rozbijając paczki przychodzące z zagranicy i przywłaszczając sobie ich zawartość oraz otwierali listy wartościowe kradnąc z nich walutę zagraniczną. Ogółem spada na nich odpowiedzialność za okradzenie kilku tysięcy paczek i przesyłek wartościowych. (PAP)

### Spółdzielczość w życiu gospodarczym realizuje sojusz robotniczo-chłopski

(PAP)

# Rezolucja Biura Informacyjnego

## o sytuacji w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej

Dnia 29 czerwca 1948 roku centralny organ PPR „Głos Ludu“ i centralny organ PPS „Robotnik“ ogłosiły komunikat Biura Informacyjnego partii komunistycznych oraz rezolucje w sprawie sytuacji w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

Tekst komunikatu i rezolucji podajemy poniżej:

### KOMUNIKAT

#### o naradzie Biura Informacyjnego partii komunistycznych

W drugiej połowie czerwca odbyła się w Rumunii narada Biura Informacyjnego, w której uczestniczyli przedstawiciele następujących partii: bułgarskiej partii robotniczej (komunistów) — tow. tow. Kostow i W. Czerwonow, rumuńskiej partii robotniczej — tow. tow. G. Dej, W. Luca i A. Pauker, węgierskiej partii pracujących — tow. tow. M. Rakosi, M. Farkas i E. Gero, polskiej partii robotniczej — tow. tow. J. Berman i A. Zawadzki, wszechzwiązkowej komunistycznej partii (bolszewików) — tow. tow. A. Zdanow, G. Malenkow i M. Susłow, francuskiej partii komunistycznej — tow. tow. J. Duclos i E. Fajon, komunistycznej partii Czechosłowacji — tow. tow. R. Slanski, W. Siroki, B. Geminder i G. Beres i włoskiej partii komunistycznej — tow. tow. B. Togliatti i P. Secchia.

Biuro Informacyjne rozważyło sytuację w jugosłowiańskiej partii komunistycznej i uchwaliło jednomyślnie rezolucję w tej sprawie.

#### Rezolucja Biura Informacyjnego o sytuacji w jugosłowiańskiej partii komunistycznej

Biuro Informacyjne, w którego posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele: bułgarskiej partii robotniczej (komunistów), rumuńskiej partii robotniczej, węgierskiej partii pracujących, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej komunistycznej partii (bolszewików), francuskiej partii komunistycznej, komunistycznej partii czechosłowackiej i włoskiej partii komunistycznej, po omówieniu sytuacji w komunistycznej partii Jugosławii i stwierdzeniu, że przedstawiciele jugosłowiańskiej partii komunistycznej odmówili przybycia na posiedzenie Biura Informacyjnego, doszło jednomyślnie do następujących wniosków:

1. Biuro Informacyjne stwierdza, że kierownictwo komunistycznej partii Jugosławii przeprowadza w ostatnim czasie w podstawowych zagadnieniach polityki zagranicznej i wewnętrznej błędną linię, która oznacza odejście od marksizmu-leninizmu. W związku z tym Biuro Informacyjne aprobuje kroki Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), który wziął na siebie inicjatywę ujawnienia błędnej polityki KC komunistycznej partii Jugosławii, a przede wszystkim błędnej polityki tow. tow. Tito, Kardela, Džilasa i Rankowica.

2. Biuro Informacyjne stwierdza, że kierownictwo komunistycznej partii Jugosławii prowadzi nieprzejrzystą politykę w stosunku do Związku Radzieckiego i do WKP. (b) W Jugosławii prowadzona niegodna politykę szkolenia radzieckich specjalistów wojskowych i dyskredytowania armii radzieckiej. W stosunku do radzieckich specjalistów cywilnych w Jugosławii wprowadzono specjalny reżim, na zasadzie którego rozłaczono nad nimi dozór jugosłowiańskich organów bezpieczeństwa publicznego i śledzono ich. Takiej samej inwigilacji i dozorcjalnych przedstawicieli ZSRR w Jugosławii ze strony jugosłowiańskich organów bezpieczeństwa poddany został przedstawiciel WKP. (b) w Biurze Informacyjnym tow. Judin i szereg ofiarów.

Wszystkie te i tym podobne fakty świadczą o tym, że kierownicy komunistycznej partii Jugosławii zajęli postawę niegodną komunistów, wskutek czego przywódcy jugosłowiańscy zaczęli utożsamiać politykę zagraniczną ZSRR z polityką zagraniczną mocarstw imperialistycznych i zachowują się w stosunku do ZSRR tak samo jak w stosunku do państw burżuazyjnych. Właśnie wskutek tej antyradzieckiej postawy rozpowszechniła się w Komitecie centralnym KP Jugosławii zacierpnięta z arsenálu kontrewolucyjnego trockizmu oszczerza propaganda o „zwyrodnieniu“ WKP (b), o „zwyrodnieniu“ ZSRR itp.

Biuro Informacyjne potępia tę antyradziecką postawę kierowników komunistycznej partii Jugosławii, jako nie dająca się pogodzić z marksizmem, leninizmem i właściwą jedynie nacjonalistom.

3. W swojej polityce wewnętrznej kierownicy KPJ porzucają pozycję klasy robotniczej i zrywają z marksistowską teorią klas i walki klasowej. Negują oni fakt rozwijania się elementów kapitalistycznych w swoim kraju i związane z tym zaostrowanie się walki klasowej na wsi jugosłowiańskiej. Negowanie tego faktu wypływa z opor-

unistycznego stanowiska jakoby w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu walka klasowa nie zaostrowała się, jak tego uczy marksizm-leninizm, lecz wygasła, jak twierdził oportunistyczny typ Bucharina, który głosił teorię pokojowego wzrastania kapitalizmu w socjalizm.

Przywódcy jugosłowiańscy prowadzą błędną politykę na wsi nie uwzględniając różnicowania klasowego wsi i traktując indywidualną gospodarkę chłopską jako jedną całość, wbrew nauce marksizmu-leninizmu o klasach i walce klasowej, wbrew znanej tezie Lenina, że drobne gospodarstwo indywidualne rodzi kapitalizm i burżuazję stale, codziennie, co chwila, żywiołowo i w skali masowej. W rzeczywistości zaś sytuacja polityczna na wsi jugosłowiańskiej nie daje żadnych podstaw do zadowolienia i beztraski. W sytuacji gdy w Jugosławii przeważa indywidualna gospodarka chłopska, nie ma nacjonalizacji ziemi, istnieje prywatna własność ziemi i kupno — sprzedaż ziemi, gdy w rękach kulaków skupione są znaczne obszary ziemi, stosowana jest praca najemna itd. — Nie można wychowywać partii w duchu tuszowania walki klasowej i godzenia przeciwieństw klasowych, nie rozbijając tym samym partii w obliczu trudności budowy socjalizmu.

Odnosząc zagadnienia kierowniczej roli klasy robotniczej kierownicy jugosłowiańskiej partii komunistycznej schodzą z marksistowsko-leninowskiej drogi na drogę partii narodniczej, kulackiej, twierdząc, że chłopstwo jest „najbardzieją podstawą państwa jugosłowiańskiego“. Lenin uczył, że „proletariat jako jedyna do końca rewolucyjna klasa współczesnego społeczeństwa, powinien być kierownikiem, hegemonem w walce całego ludu o całkowity przewrót demokratyczny, w walce całego ludu pracującego i wyszukiwanego przeciw ciemiężycielom i wyzyskiwaczom“.

Jugosłowiańscy przywódcy wykraczają przeciw tej tezie marksizmu-leninizmu.

Jeśli chodzi o chłopstwo, większą część jego, to jest biedota i chłopci średniorolni, może znaleźć się albo już się znajduje w sojuszu z klasą robotniczą, przy czym rola kierownicza w tym sojuszu przypada klasie robotniczej.

Omówione wyżej stanowisko jugosłowiańskich przywódców wykracza przeciw tej tezie marksizmu-leninizmu. Oczywiście jest, że to stanowisko jest wyrazem poglądów właściwych drobnomieszczańskim nacjonalistom, ale nie marksistom-leninowcom.

4. Biuro Informacyjne uważa, że kierownictwo KPJ dokonuje rewizji nauki marksizmu-leninizmu o partii. W myśl teorii marksizmu-leninizmu partia jest podstawową kierowniczą i kierującą siłą w kraju, która posiada swój odrębny program i nie rozpływa się w bezpartyjnej masie. Partia jest najwęższą formą organizacji i najważniejszym orężem klasy robotniczej. W Jugosławii zaś za podstawową siłę kierowniczą w kraju uważana jest nie partia komunistyczna, lecz front narodowy. Przywódcy jugosłowiańscy pomniejszają rolę partii komunistycznej i faktycznie rozciągają partię w bezpartyjnym frontie narodowym, który skupia w sobie elementy nader różnorodne pod względem klasowym (robotników, pracujących chłopstwo prowadzące gospodarkę indywidualną, kulaków, kupców, drobnych przemysłowców, burżuazyjną inteligencję itd.), jak również różnorodne ugrupowania polityczne, nie wyłączając niektórych partii burżuazyjnych.

Przywódcy jugosłowiańscy z uporem nie chcą uznać błędności swego stanowiska, jakoby komunistyczna partia Jugosławii nie mogła i nie powinna posiadać własnego odrębnego programu, lecz powinna porzucić na programie Frontu Narodowego.

Fakt, że w Jugosławii na arenie politycznej występuje tylko Front Narodowy, a partia i jej organizacje nie występują wobec narodu otwarcie i w swoim imieniu, nie tylko pomniejsza rolę partii w życiu politycznym kraju, ale podważa partię, jako samodzielną siłę polityczną, której powołaniem jest zdobywanie coraz większego zaufania narodu i ogarnianie swoim wpływem coraz szerszych mas ludzi pracy drogą jawnej działalności politycznej, jawnej, propagandy swoich poglądów i swego programu. Kierownicy jugosłowiańskiej partii komunistycznej powtarzają błędy rosyjskich mienszewików, polegające na roztopianiu partii marksistowskiej w bezpartyjnej masowej organizacji. Wszystko to świadczy o istnieniu w Jugosławii tendencji likwidatorskiej w stosunku do partii komunistycznej.

Biuro Informacyjne uważa, że taka polityka KC KPJ zagraża samemu istnieniu partii komunistycznej i w ostatecznym rachunku kryje w sobie niebezpieczeństwo wynaturzenia Jugosłowiańskiej Republiki Ludowej.

5. Biuro Informacyjne uważa, że stworzony przez jugosłowiańskich przywódców biurokratyczny reżim wewnątrz partii jest zgubny dla życia i rozwoju jugosłowiańskiej partii komunistycznej. W partii nie ma demokracji wewnątrz partyjnej, nie ma wybieralności, nie ma krytyki i samokrytyki. KC KPJ wbrew głośliwym zapewnieniom towarzyszy Tito i Kardela składa się w większości nie z wybranych, lecz z dokooptowanych członków. Partia komunistyczna znajduje się faktycznie w warunkach półlegalnych. Zebrania partyjne nie odbywają się, albo odbywają się tajnie, co nie może nie podcinać wpływow w partii w masach. Takiego typu organizacji jak jugosłowiańska partia komunistyczna nie można nazwać inaczej jak sekularno-biurokratycznym. Taki typ organizacji prowadzi do likwidacji partii jako aktywnego, żywotnego organizmu, kulturuje w partii wójzkowe metody kierownictwa; podobne do metod stosowanych w swoim czasie przez Trockiego.

Jest rzeczą niedopuszczalną, że w komunistycznej partii Jugosławii depczą się najelementarniejsze prawa członków partii, że najgłośniejszą krytyką niewłaściwych stosunków w partii pościga za sobą surowe represje. Biuro Informacyjne uznaje za hańbę takie fakty, jak usunięcie z partii i aresztowanie członków KPJ towarzyszy Zujowicza i Hebranga za to, że ośmielili się krytykować antyradzieckie stanowisko kierowników jugosłowiańskiej partii komunistycznej i że wypowiadają się za przyjaźnią Jugosławii z ZSRR.

Biuro Informacyjne stwierdza, że w partii komunistycznej nie może być tolerowany taki istic turecki terrorystyczny reżim. W interesie samego istnienia i rozwoju jugosłowiańskiej partii komunistycznej leży położenie kresu takiemu reżimowi.

6. Biuro Informacyjne uważa, że krytyka błędów KC komunistycznej partii Jugosławii ze strony KC WKP (b) i KC innych partii komunistycznych, krytyka stanowiąca braterską pomoc dla jugosłowiańskiej partii komunistycznej, stwarza wszelkie nieodzowne warunki, by kierownictwo KPJ mogło jak najszybciej naprawić popełnione błędy. Jednakże zamiast uczciwie uznać tę krytykę i wejść na drogę bolszewickiej naprawy popełnionych błędów, przywódcy KPJ, ogarnięci niepopielną ambicją, zarozumiałością i pychą, przeciwstawili się ostro krytyce, ustosunkowali się do niej wrogo, weszli na antypartyjną drogę nieprzyznania się do jakichkolwiek w ogóle błędów, wykroczyli przeciw zasadom marksizmu-leninizmu, dotyczącym stosunku partii politycznej do swych błędów i tym samym pogłębili jeszcze bardziej swe antypartyjne błędy.

Przywódcy jugosłowiańscy przygodożni nieodpartą krytykę ze strony KC WKP (b) i KC innych bratnich partii zaczęli wręcz oszukiwać swą partię i naród, ukrywając przed jugosłowiańską partią komunistyczną krytykę błędnej polityki KC KPJ, podobnie jak ukrywają przed partią i narodem istotne przyczyny rozprawienia się z towarzyszem Zujowiczem i Hebrangiem.

Ostatnio, już po krytyce błędów przywódców jugosłowiańskich przez KC WKP (b) i KC bratnich partii, przywódcy ci usiłowali zadekretować szereg nowych lewackich posunięć i ustaw. Przywódcy jugosłowiańscy z wielkim pośpiechem wydali nowe postanowienie o nacjonalizacji drobnego przemysłu i handlu absolutnie bez przygotowania jego realizacji postanowienie, które z uwagi na swą pochopność może jedynie utrudnić zaopatrzenie ludności jugosłowiańskiej. Z takim samym pośpiechem wydano nową ustawę wprowadzającą podatek zbożowy od gospodarstw wiejskich, która to ustawa również nie była przygotowana i która wobec tego może tylko zdezorganizować zaopatrzenie ludności wiejskiej w chleb. Wreszcie przywódcy jugosłowiańscy zupełnie nieoczekiwanie oznajmili niedawno w gromkich deklaracjach o swej miłości i oddaniu dla Związku Radzieckiego, chociaż wiadomo dobrze, że w praktyce po dziś dzień prowadzą oni w stosunku do ZSRR politykę nieprzyjazzną.

Ale to nie wszystko. Przywódcy KPJ zapowiadają ostatnio z wielką pewnością siebie politykę likwidacji żywiołów kapitalistycznych w Jugosławii. W liście do KC WKP (b) z 13 kwietnia

br. t. Tito i Kardel pisali, że „plenum KC zaaprobowało przedstawione przez Biuro Polityczne KC środki likwidacji resztek kapitalizmu w kraju“.

Zgodnie z tym nastawieniem Kardel w przemówieniu wygłoszonym 25 kwietnia na posiedzeniu Skupczyzny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej oświadczył: „W naszym kraju policzone są już dni wszelkich pozostałości wyzysku człowieka przez człowieka“.

W obecnych warunkach w Jugosławii, tego rodzaju kuns przywódców KPJ na likwidację żywiołów kapitalistycznych, a więc również i na likwidację kulactwa jako klasy można określić tylko jako awanturniczy i niemarksistowski. Niesposób bowiem rozwiązać tego zadania, dopóki w kraju przeważa indywidualna gospodarka chłopska, która nieuchronnie rodzi kapitalizm, dopóki nie stworzono warunków dla masowej kolektywizacji gospodarstw wiejskich i dopóki większość pracującego chłopstwa nie przekona się o wyższości metody zespolonego prowadzenia gospodarstwa. Doświadczenie WKP (b) wskazuje, że likwidacja ostatniej i najbliższej klasy wyzyskiwaczy-kulactwa — możliwa jest tylko na zasadzie masowej kolektywizacji gospodarki wiejskiej, że likwidacja kulactwa jako klasy jest organiczną częścią składową kolektywizacji gospodarki wiejskiej.

Skuteczna likwidacja kulactwa jako klasy, a więc likwidacja żywiołów kapitalistycznych na wsi, wymaga od partii uprzedniej długotrwałej pracy przygotowawczej, zmierzającej do ograniczenia żywiołów kapitalistycznych na wsi, wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego pod kierownictwem klasy robotniczej, rozbudowania socjalistycznego przemysłu, zdolnego do masowej produkcji maszyn dla zespolonego prowadzenia gospodarki wiejskiej. Zbytni pośpiech w tej sprawie może przynieść jedynie niepowetowane szkody. Tylko przy zastosowaniu tych środków, starannym ich przygotowaniu i konsekwentnym przeprowadzeniu, możliwe jest przejście od ograniczenia żywiołów kapitalistycznych na wsi, do ich likwidacji.

Wszelkie próby przywódców jugosłowiańskich by rozwiązać to zagadnienie w sposób pochopny i drogą dekretywania zza biurka uznać należy bądź za awanturę skazaną z góry na niepowodzenie, bądź też za chępliwą i puistą, demagogiczną deklarację.

Biuro Informacyjne uważa, że przywódcy jugosłowiańscy, stosując tego rodzaju fałszywą i demagogiczną taktikę, chcą wykazać, iż nie tylko stoją na gruncie walki klasowej, lecz nawet idą jeszcze dalej poza te wymagania, które z punktu widzenia realnych możliwości można by wysunąć wobec jugosłowiańskiej partii komunistycznej, w zakresie ograniczenia żywiołów kapitalistycznych.

Biuro Informacyjne uważa, że ponieważ te lewackie dekryty i deklaracje kierownictwa jugosłowiańskiego są demagogiczne i niewykonane w chwili obecnej, mogą one jedynie skompromitować sprawę budownictwa socjalistycznego w Jugosławii.

Dlatego też Biuro Informacyjne ocenia tę awanturniczą taktikę jako niegodziwy manewr i niedopuszczalną grę polityczną.

Jak z tego wynika, wspomniane wyżej lewackie, demagogiczne poczyny i deklaracje przywódców jugosłowiańskich mają zamaskować ich odmowę przyznania się do własnych błędów i rzetelnego ich naprawienia.

7. Zważywszy stan rzeczy, jaki wytworzył się w KPJ oraz chcąc dać przywódcom jugosłowiańskiej partii komunistycznej możliwość wyjścia z sytuacji, komitet centralny WKP (b) oraz komitety centralne innych bratnich partii zaproponowały, aby rozpatrzyć sytuację w jugosłowiańskiej partii komunistycznej na posiedzeniu Biura Informacyjnego. Jedną z jego zadań jest rozpatrzenie sytuacji w jugosłowiańskiej partii komunistycznej na posiedzeniu Biura Informacyjnego spotyka się z odmową przywódców jugosłowiańskich.

Usiłując uchylić się od słusznej krytyki ze strony bratnich partii na posiedzeniu Biura Informacyjnego, przywódcy jugosłowiańscy ukuli wersję o tym, jakoby znajdowali się na „nierównych prawach“. Należy stwierdzić, że w wersji tej nie ma ani zdęcia prawdy.

Powszechnie wiadomo, że tworząc Biuro Informacyjne partie komunistyczne wychodziły z bezspornego założenia, iż każda partia ma obowiązek składania sprawozdań przed Biurem Informacyjnym, podobnie jak każda

partia ma prawo krytykowania innych partii. Na pierwszej naradzie 9 partii komunistycznych jugosłowiańska partia komunistyczna skorzystała z tego swojego prawa w szerokim zakresie. Odmowa Jugosłowian złożenia sprawozdania ze swej działalności na posiedzeniu Biura Informacyjnego i wystąpienia krytycznych uwag ze strony innych partii komunistycznych, oznacza faktycznie podważenie równoprawienia partii komunistycznych i równoznaczna jest z żądaniem przyznania KPJ przywilejowanej pozycji w Biurze Informacyjnym.

8. Biorąc pod uwagę to wszystko Biuro Informacyjne solidaryzuje się z oceną sytuacji w jugosłowiańskiej partii komunistycznej oraz z krytyką błędów KC KPJ i z analizą polityczną tych błędów, zawartą w pismach KC WKP (b) do KC KPJ z okresu marzec — maj 1948 r.

Biuro Informacyjne dochodzi jednomyślnie do wniosku, że przywódcy jugosłowiańskiej partii komunistycznej swymi antypartyjnymi i antyradzieckimi poglądami, nie dającymi się pogodzić z marksizmem-leninizmem, całym swoim postępowaniem i odmową przybycia na posiedzenie Biura Informacyjnego przeciwstawili się partiom komunistycznym, wchodzącym w skład Biura Informacyjnego, wkroczyli na drogę wyłamywania się z jednolitego frontu socjalistycznego przeciw imperializmowi, wkroczyli na drogę zdrady międzynarodowej solidarności mas pracujących i staczania się na pozycję nacjonalizmu.

Biuro Informacyjne potępia tę antypartyjną politykę i postępowanie KC KPJ.

Biuro Informacyjne uznaje, że w rezultacie tego wszystkiego KC KPJ stawia siebie i jugosłowiańską partię komunistyczną poza nawiasem rodziny bratnich partii komunistycznych, poza nawiasem wspólnego frontu komunistycznego i w konsekwencji, poza nawiasem Biura Informacyjnego.

Biuro Informacyjne uważa, że u podstaw wszystkich tych błędów kierownictwa KC KPJ leży ten niewątpliwy fakt, iż w kierownictwie KPJ w ciągu ostatnich 5—6 miesięcy jawnie wzięły górę elementy nacjonalistyczne, które działały również poprzednio w sposób zamaskowany, że kierownictwo KPJ zerwało z internacjonalistycznymi tradycjami jugosłowiańskiej partii komunistycznej i wkroczyło na drogę nacjonalizmu.

Przywódcy jugosłowiańscy, przeceniając znacznie wewnętrzne, narodowe siły i możliwości Jugosławii — sądzą, że mogą zachować niepodległość Jugosławii i zbudować socjalizm bez poparcia partii komunistycznych innych krajów, bez poparcia krajów demokracji ludowej, bez poparcia ZSRR. Sądzą oni, że nowa Jugosławia może się obejść bez pomocy tych rewolucyjnych sił.

Słabo orientując się w sytuacji międzynarodowej, zastraszeni szantażem i groźbami imperialistów, przywódcy jugosłowiańscy przypuszczają, że idąc na szereg ustępstw wobec państw imperialistycznych potrafią pozyskać ich przychylność, doświć z nimi do porozumienia w sprawie niezawisłości Jugosławii i stopniowo zaszczeplić narodem jugosłowiańskim orientację na te państwa, tj. orientację na kapitalizm. Biura przy tym milcząco za punkt wyjścia znają burżuazyjno-nacjonalistyczną tezę, w myśl której „państwa kapitalistyczne stanowią mniejsze niebezpieczeństwo dla niezawisłości Jugosławii, aniżeli ZSRR“.

Przywódcy jugosłowiańscy nie rozumieją, widzą, lub też udają, że nie rozumieją, iż tego rodzaju nacjonalistyczne stanowisko może doprowadzić jedynie do tego, że Jugosławia wyrozi się w zwykłą republikę burżuazyjną, utraci swą niepodległość i przekształci się w kolonię państw imperialistycznych.

Biuro Informacyjne nie wątpi, że w łonie jugosłowiańskiej partii komunistycznej jest dość zdrowych elementów, wiernych marksizmowi-leninizmowi, wiernych internacjonalistycznym tradycjom jugosłowiańskiej partii komunistycznej, wiernych jednolitemu frontowi socjalistycznemu.

Zadanie tych zdrowych sił KPJ polega na tym, by zmusić swych obecnych przywódców do otwartego i szczerzego uznania swych błędów i naprawienia ich, do zerwania z nacjonalizmem i do wzmocnienia ze wszystkich miar jednolitego frontu socjalistycznego przeciwko imperializmowi, albo też — jeśli obecni przywódcy KPJ okażą się do tego niezdolni — by usunąć ich i powołać nowe, internacjonalistyczne kierownictwo KP Jugosławii.

Biuro Informacyjne nie wątpi, że jugosłowiańska partia komunistyczna potrafi wykonać to szczerze zadanie.

# Cztery pytania:

- 1 Kto łamie umowy?
- 2 Czy sąsiedzi Niemiec mają głos?
- 3 Dlaczego Niemcy na pierwszym miejscu?
- 4 Dokąd dąży polityka Waszyngtonu?

Umowa poczdamska, podpisana przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego w dniu 2 sierpnia 1945 roku ustaliła wytyczne wspólnej polityki trzech sprzymierzonych mocarstw wobec Niemiec, a więc

DEKARTELIZACJE, DEMONTAŻ niemieckiego przemysłu wojennego,

DENAZYFIKACJE i DEMOKRATYZACJE.

Wspólna ta polityka miała jeden zasadniczy cel: uniemożliwienie na przyszłość jakiegokolwiek agresji ze strony Niemiec.

## Kto łamie umowy?

W zachodnich strefach dekartelizacja nie została przeprowadzona na skutek interwencji wielkich trustów amerykańskich czy angielskich, będących wspólnikami niemieckiego przemysłu. Oficjalnie stwierdzono, iż 171 przedsiębiorstw amerykańskich było zaangażowanych w przemyśle niemieckim, przy czym przedstawiciele amerykańskiego kapitału, jak np. gen. William F. Drepper, członek Rady Kontroli Sprzymierzonych w Berlinie, a jednocześnie przedstawiciel wielkiego banku Dillon, Read & Co. — zajmowali kluczowe stanowiska w zarządzie amerykańskiej strefy okupacyjnej. Demontaż fabryk został więc wstrzymany, gdyż wymagał tego plan Marshalla.

Denazyfikacja, którą przeprowadzali Anglosasi, była istną farsą. Wybieleń Alfreda Kruppa, Hermanna Puendera, Kopfa i wielu innych znanych hitlerowców i przestępców wojennych, jest tego najlepszym chyba dowodem.

A przecież pod umową poczdamską widnieją wyraźne podpisy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

## Czy sąsiedzi Niemiec mają głos?

Konferencja londyńska w sprawie Niemiec odbywała się w wielkiej tajemnicy i nawet opinia publiczna — jak świadczy o tym oburzenie we Francji — tych milicjnych państw, które brały w niej udział, nie była poinformowana o przebiegu rozmów. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania de facto same decydowały o uchwałach.

Całkowicie pominięto najbliższych sąsiadów Niemiec — Polskę i Czechosłowację, a co do Francji i państw Beneluxu, to Amerykanie dali dowód, że z ich zdaniem liczyć się nie mają zamiaru.

Rada Kontroli Zagłębia Ruhry w ten sposób została sformułowana, aby de facto Francja i Benelux, które posiadają łącznie 6 głosów, nie były w stanie sprzeciwić się decyzjom anglosaskim. W praktyce mogą tylko głosić „za”.

Charakterystyczne, że Niemcy w Radzie tej posiadają trzy głosy, to jest tyle, co Francja i tyle, co trzy państwa Beneluxu razem.

Francuska prasa zgodnym chórem nazywa decyzje londyńskie „dyplomatyczną kłeską”. Z góry już wiadomo, że w tym układzie sił Francja będzie stała w mniejszości i nie będzie miała nic do powiedzenia.

## Dlaczego Niemcy na pierwszym miejscu?

Zaledwie przebrzmiały ostatnie słowa londyńskiego komunikatu, a już oglasza się wiadomości o tocących się rokowaniach w Banku Międzynarodowym na temat nowej pożyczki dla Niemiec, 300 milionów dolarów dla Zagłębia Ruhry.

Do tego trzeba dodać 821 milionów dolarów, które Amerykanie włożyli już na tzw. „cywilne wydatki”, związane z utrzymaniem Bizonii, 765 milionów dolarów, które Bizonia otrzymała w ciągu najbliższych 15 miesięcy w ramach planu Marshalla. (Cała suma przeznaczona dla połączonych stref okupacyjnych anglosaskich w Niemczech wynosi 2,499 milionów dolarów).

Dalej Stany Zjednoczone finansować będą eksport z Kanady i z Ameryki Południowej do Niemiec, które dzięki temu otrzymają 2 900 000 ton chlebowego ziarna, 68 000 ton mleka i sera, 58 000 ton bawełny, 97 000 ton wełny, 6250 samochodów ciężarowych, 20 000 wagonów ciężarowych itd. Dolarowa lista jest bardzo długa.

Przypomina to do złudzenia okres planów Dawesa i Younga, którzy po pierwszej wojnie światowej również finansowali „odbudowę” Niemiec.

Jednocześnie odżywa ciężki przemysł niemiecki. Produkcja stali w Bizonii ustalona 27 marca 1947 r. na 5 900 000 ton, 29 sierpnia 1947 roku została podniesiona do 10 700 000 ton.

19 listopada 1947 roku — kontrola nad produkcją i rozdziałem węgla przeszła w ręce niemieckiej administracji „Deutsche Kohlenbergbau Leitung”, po-

rimo energicznych protestów Francji Belgii, Holandii i Luxemburga.

Hitlerowski przemysł stalowy rozpoczął pracę dzięki poparciu amerykańskich trustów — współpracowników Bizonii. Niedawno „New York Daily Mirror” opublikował wypowiedź amerykańskiego sekretarza wojny, Royalla, na temat stanowiska USA wobec Niemiec. Royall oświadczył Komisji Wydatków Budżetowych Izby Reprezentantów: „Przynajmniej, że naszym głównym celem jest odbudowa silnych politycznie i przemysłowo Niemiec. Sekretarz stanu Marshall, jego najbliższy doradca Foster Dulles, dyktator Bizonii, gen. Clay — wszyscy powołują się na plan Marshalla, który w założeniu obiecywał pomoc ofiarom wojny, a w

rzeczywistości stał się instrumentem odbudowy Niemiec.

## Dokąd dąży polityka Waszyngtonu?

Amerykanie w środkach nie przebiegają. Wywołuje się widmo głodu i psychozę wojny na Zachodzie. Francję szantażuje się groźbą kryzysu rządowego i powrotu de Gaulle'a do władzy.

Przechodzi się do porządku dziennego nad sprawami bezpieczeństwa najbliższych sąsiadów Niemiec — tych właśnie sąsiadów, na których najbardziej obdłbiła się anglosaska polityka wobec Hitlera. To też słusznie wyraził się Georges Cogniot w paryskiej „Humanite”:

„Im więcej pomagają nam miliarderzy amerykańscy, tym cięższa jest sytuacja naszego kraju”. I w tych warunkach niejedno ze szczęśliwych państw marshallowskich zastanawia się poważnie, czy nie odrzucić planu Marshalla.

Polityczna maszyna Waszyngtonu stacza się po nader pochyłej jezdni. Już najbliższa przyszłość wykaże, kto siedzi u steru. Ślepcy, czy szaleńcy.

J. R.

# „Prawe skrzydło” Gdyni

(Reportaż własny API dla „Głosu Wielkopolskiego”)

Punktualnie o ósmej „Olsztyn” ryknął przeraźliwie i począł odbijać od przystani.

Obsługa holowanego przez statek jachtu zakrzyknęła się po pokładzie, również gorliwie jak niezręczna. Uzbrowieni w bosaki „młynarzy” w białych czapkach i cywilnych garniturach odepchnęli jacht od nadbrzeża. Szczególnie uroczyście celebrował swą funkcję wysoki grubeś, za przejęciem przybierając bohaterskie pozy. Szesnastoletnia może dziewczynka, zapewne córka starszego pana, który co chwila z troską spogląda na chmurzące się niebo, udawała chłopca okrętowego, przytrzymując linę wiążącą jacht ze statkiem. Była tak bardzo przejęta swą funkcją, że wysunęła nawet koniuszek języka.

Stado mew z krzykiem leciało za statkiem, zręcznie wylapując rzucane przez dzieci kawałki bułki. Niedziela rano. Pasażerowie „Olsztyna”, to obładowane „wałówką” rodziny jadące spędzić dzień w Krynicy Morskiej i rozbawiona młodzież wioząca kostiumy kąpielowe.

## Zabieramy pasażera

Wzdłuż nadbrzeża, po prawej stronie, ciągną się zabudowania fabryki maszyn i turbin parowych, popularnie zwanej „stocznią”. Spośród 45 ogromnych zniszczonych budynków duża część lśni już nowymi szczytami. Gigantyczne dzwigi drzemią nad stosami złomu. Straż przemysłowa, która w dzień powszedni ma dużo pracy — łowi ryby. Po lewej stronie kanału zwanego „Elbląka”, miało się już dawno skończyło. Na podmokłych łąkach szumi wysoka trawa. Za stocznią mijamy jeszcze ogromne puste zabudowania elektrowni, dawne koszary — i już z obu stron kanału tylko morze trzciny, nad którymi unoszą się kaczkami.

— Pasażer na brzegu — woła ktoś z obsługi.

Statek ryknął. Rozległy się jakieś dzwonki i pomaszzerowaliśmy do brzegu, by zabrać młodzieńca, którego lśniącobiałe kołnierzyk i na mokro uczesane włosy aż krzyżały, że jedzie na ważne spotkanie. Codzienny pasażer warszawskich tramwajów, widząc ile zachodu poświęcono na zabranie chłopca, najpierw westchnął, a potem wyprostował się z miną, jakby odzyskał wiarę w życie. Jedziemy przez zalew.

25 km dzielących Krynicę Morską od Elbląga przebyliśmy w dwie i pół godziny. Wysiadamy przy wysuniętym w zalew moło i kierujemy się do rybackich osad. Ciągaczą się wzdłuż drogi kolorowe domki noszą ślady zaciekłych walk, które się tu przed trzema laty rozgrywały. Mieszkańcy Krynicy urzędowo przezwaną „Łysicą” mimo niedzieli założyli robocze ubrania i szukają się do sprzątania terenu na przyjęcie gości.

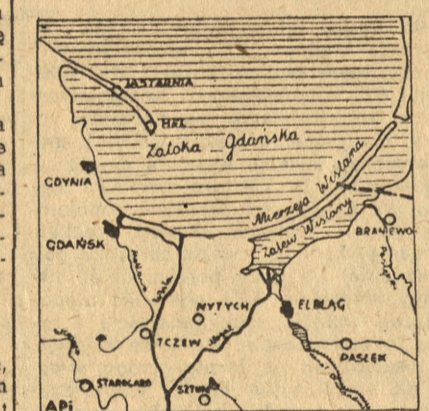
Rybacki mieszkają zaraz za strażnicą WOP. Korzystając z niedzieli, przychodzili z pobliskich wsi do firmy skupującej ryby i odsyłającej do Tokmickiej po pieniądze.

Rybaków w Krynicę jest 66, w pobliskich Kątach Rybackich — przeszło 200. Łowią ryby na zalewie, z łodzi i z barkasów. Oddzielni tylko 700 m sze-

roką mierzą od morza, nie mogą łowić ryb — bo nie ma w tym miejscu żadnego portu, do którego mogliby się schronić w razie burzy, ani kanału, którym by mogli wyjechać na zalew.

Rybak Majewski, wysoki mężczyzna w ceratowych spodniach i marynarskiej bluzie, z dwoma naszywkami i gumowymi kapturze opowiada o tragicznej śmierci sześciu rybaków, którzy na zwykłej łodzi wybrali się w zeszłym roku na połów.

— U nas brzeg jest bardzo zdradliwy — nie ma falochronów, za którymi mo-



żna by bezpiecznie przybić do brzegu. Dno morskie opada trzema stopniami — przy „nordwiescie” jedna fala rzuca łódź o najbliższy brzegu płytko leżący próg, a następną falą ze stojącej pionowo łodzi rybaków. Mało kto waży się wobec tego wyjechać na morze, bo w razie nieszczęścia, nie mając portu nie możemy udzielić pomocy.

A tymczasem największe łowiska znajdują się naprzeciw nas i rybacy z Gdyni i ze Szwecji przyjeżdżają motorowymi kutrami i łowią na naszych oczach.

## Wyjście na morze

Jak na wybawienie czekają rybacy, mieszkający na mierzei na projektowane przekopanie jej i pogłębienie kanału łączącego mierzeję z Elblągiem. Każda wzmianka w gazecie jest komentowana z mapą w ręce, gdy pisze się już o niedalekim terminie robót, przekopanie mierzei stanowi główny temat rozmów.

Ziemia z przekopu i z pogłębienia „verwatu”, którym przez płytki zalew będą jeździć statki, zużyta będzie na usypanie wału wzdłuż utworzonego przez zalew głębokiego kanału. Po wałe tym przebiegać będzie linia kolejowa, a odcięta przez wał część zalewu zostanie odwodniona. Zyskamy w ten sposób około 30 tys. ha żyznych namulców.

Krynica — dziś przyjemne letnisko morskie i biedna osada rybacka będzie wówczas najpiękniejszą chyba miejscowością wybrzeża — mówią rybacy.

## Żeglarze z jachtu

Krynica Morska i dziś jest piękna. W lesie, w nowo otwartym domu wypoczynkowym siedzą przy obiedzie pensjonariusze. Z hałasem wchodzi jakieś towarzystwo. Poznają żeglarzy z jachtu. Obecni witają ich z najwyższym zdu-

# Wspaniali rozwój spółdzielczości w Związku Radzieckim

32 000 000 udziałowców w 28 000 spółdzielni

W Moskwie obradował trzeci Wszechzwiązkowy Zjazd Spółdzielni Spożywców. W pracach zjazdowych wzięło udział 510 delegatów, reprezentujących 32 miliony udziałowców, zjednoczonych w 28 tysiącach spółdzielni.

— Obrady zjazdu cechował wysoki poziom polityczny i rzeczowy — oświadczył prezes zarządu Centrosojuzu Z. S. R. R. Chochłow naszemu korespondentowi. — Nieustannie wzrasta produkcja dóbr konsumcyjnych. Gospodarstwa wiejskie ZSRR dostarczają państwu coraz więcej żywności i surowca. W okresie od 1946—1947 roku detaliczna sieć handlowa spółdzielni spożywców wzbogaciła się o 46 tysięcy przedsiębiorstw, z których dwie trzecie przypada na tereny nawiedzone przez okupację niemiecką. Liczba jadłodajni, herbaciarni i bufetów na początku bieżącego roku była o 19 proc. wyższa aniżeli przed wojną. Zeszlorny obrót towarowy spółdzielni spożywców w porównaniu z rokiem 1945 wzrósł dwukrotnie. Na budownictwo inwestycyjne w ciągu ubiegłych dwóch lat wydatkowano przeszło 1360 milionów rubli.

Na początku bieżącego roku otwarto w miastach i skupieniach przemysłu ok. 10 tysięcy rozmaitych przedsiębiorstw handlowych oraz 6600 zakładów gastronomicznych. Poza tym w ciągu roku 1947 spółdzielni spożywców niejednokrotnie obniżały ceny na artykuły wię-

skie, sprzedawane w miastach i osiedlach.

**Po skasowaniu systemu kartkowego**  
w ZSRR miejskie sklepy spółdzielcze utrzymują swe operacje handlowe w ramach jednolitych państwowych cen detalicznych, a w niektórych miejscowościach nawet poniżej tych cen.

Rozwój handlu spółdzielczego oddziałła korzystnie na obniżenie cen rynkowych w miastach. W Moskwie! Leninradzie, w Kijowie i w Baku i innych ośrodkach przemysłowych otwarto sklepy, posiadające bogaty asortyment towarów.

Obok handlu, spółdzielni spożywców rozszerzają też w swych własnych przedsiębiorstwach produkcję towarów codziennego użytku. Wartość tej produkcji w roku 1947 wyniosła 3,5 miliarda rubli czyli dwa razy więcej, aniżeli w roku 1946.

Na zjeździe wszechzwiązkowym został wybrany w drodze tajnego głosowania nowy skład Rady, zarządu i komisji rewizyjnej Centrosojuzu.

## Odnowiony aparat organizacji spółdzielczej

będzie energicznie wprowadzał w życie uchwały zjazdu dotyczące dalszego rozwoju spółdzielczości spożywców.

Jeszcze w ciągu bieżącego roku przewiduje się otwarcie 30 tysięcy nowych przedsiębiorstw detalicznych; w przyszłym roku sieć ta ma osiągnąć na terenach b. okupacji poziom przedwojenny, a w ośrodkach rejonu zostaną otwarte składy materiałów budowlanych, składy maszyn i narzędzi rolniczych itd.

W radzieckich spółdzielniach spożywców pracuje prawie milion pracowników fizycznych i umysłowych. Wiele uwagi poświęcił zjazd sprawie doboru i szkolenia kadr pracowniczych.

## Powiązanie rzemiosła z gospodarką planową

Rzemiosło, jako zagadnienie wzrostu produkcji w myśl planu odbudowy, przedstawia obecnie czolowy problem naszego życia gospodarczego. Po osiągnięciu prawie wystarczającego poziomu wytwórczości przemysłowej, po wygraniu batalii o zdrowy, społecznie nastawiony handel i podciągnięciu się wsi w sensie ekonomicznym nadszedł okres wzmoczonego rozwoju rzemiosła.

Przed wojną rękodzieło nie było konsekwentnie i stale popierane przez państwo, które, jak wiadomo, reprezentowało interesy wielkiego kapitału, niezującego sobie, by ta dziedzina wytwórczości stała się dla niego zbyt poważną konkurencją w produkcji i zbyt wielkim partnerem w zyskach. Dzisiaj rzemiosło, w warunkach nowego ustroju, stanowi jedno z głównych ogniw gospodarki narodowej.

Pod tym kątem widzenia należy rozpatrywać politykę rządu wobec rękodziełnictwa i powiązania dziesiątków tysięcy drobnych warsztatów rzemieślniczych z gospodarką planową. Punktem wyjścia takiej polityki są korzyści, jakie warsztaty te dają społeczeństwu. Uwidaczniają się one szeregiem wyświadczonych usług i wyprodukowanych dóbr w celu zaspokojenia potrzeb przede wszystkim ludzi pracy, przez co naród cały osiąga wyższy standard życia. Innymi słowy po prostu powiedzieć można, że rzemiosło uzupełnia produkcję przemysłową i rolną; stąd jego ważkość i znaczenie w strukturze gospodarczej kraju.

O pomocy państwa, udzielanej rzemiosłu, mówi narodowy plan odbudowy — dobitnie i wyraźnie. W myśl jego wytycznych w roku następnym wyszkoło ono 121 tys. fachowców rękodzielniczych, uruchomi około 100 tys. nowych warsztatów pracy, których globalna ilość w r. 1949 osiągnie cyfrę 290 tys. przedsiębiorstw. W warsztatach tych pracować będzie ogółem 920 tys. rzemieślników. Dane powyższe mówią przekonująco o znaczeniu dla kraju owej prężnej gałęzi wytwórczości. Nadto dowodzą, że powiązanie rękodziełnictwa z gospodarką planową rzeczywiście oznacza jego większy niż dotąd rozwój.

Plan, który stawia na najbliższy okres tak poważne zadania, winien rzecz jasna również rozwiązać zagadnienie pokrewne, a mianowicie kwestię zaopatrzenia rzemieślników w surowce i narzędzia. Sprawa ta została pozytywnie rozwiązana. Rzemiosło korzysta, a w przyszłości całkowicie korzystać będzie z państwowych źródeł zaopatrzenia. Np. w drugim półroczu br. zaopatrzenie w porównaniu z pierwszym półroczem br. wzrośnie o 30%. Celem usprawnienia tej akcji tworzą się w całym kraju rzemieślnicze spółdzielnie pomocnicze, które z Rzemieślniczej Centrali Zbytu i Zaopatrzenia pobierając wszelkie środki produkcyjne i surowce dla wszystkich rękodzielniczych.

Oznacza to utrwalenie powiązania rękodzieła z planową gospodarką na zasadach wzajemnej pomocy. (n)

## Elbląg będzie portem

Prezydent miasta mówi: dorzecze Odry należy do Szczecina, lewobrzeżna Wisła i Górny Śląsk — do Gdyni i Gdańska. Ale my będziemy portem dla województwa olsztyńskiego, wschodniej części woj. warszawskiego, woj. białostockiego, z którym jesteśmy połączeni drogami wodnymi, dla woj. lubelskiego i kieleckiego. Eksportować będziemy mięso — już w przyszłym roku rozpoczniemy budowę ogromnej rzeźni eksportowej, mamy trzy wielkie elewatory zbożowe, wywozić będziemy drzewo i produkty rolne. W Tokmicku mamy fabrykę przetworów owocowych, które będziemy eksportować, w Elblągu zakłady ciężkiego przemysłu, które za parę lat również przystąpią do eksportowania swoich wyrobów. Drzewo spalwiane z pojezierza mazurskiego na kopalniaki będzie można łatwo transportować. Nasi rybacy nareszcie będą mieli możliwość poprawienia swego bytu, a my będziemy eksportować do Gdyni i stamtąd do kopalń. Gdynia jest sercem naszego eksportu, Szczecin lewym, a my będziemy — prawym skrzydłem.

Irena Wodzińska

## M/S „Batory” — S/S „Kiliński” i „Dar Pomorza” posiadają radar

W nowoczesnej żegludzie morskiej coraz większe znaczenie zaczynają odgrywać urządzenia radarowe, które zwiększają pewność i bezpieczeństwo nawigacji, zwłaszcza w ciemnościach i podczas mgły. Dwa polskie statki handlowe zostały już zaopatrzone w ten niezwykle pożyteczny przyrząd. Statkami tymi są: nasz największy pasażerski transatlantyk m/s „Batory”, oraz turbinowy frachtowiec liniowy s/s „Kiliński”. Oba wymienione statki są najszybszymi jednostkami polskiej floty handlowej, gdyż rozwijają przeciętną szybkość 18 węzłów. Ponadto urządzenia radarowe zainstalowane jest jeszcze na trzeciej polskiej jednostce morskiej, mianowicie na statku szkolnym „Dar Pomorza”. Zdaniem zagranicznych znawców, „Dar Pomorza” jest prawdopodobnie pierwszą na świecie jednostką żaglową zaopatrzoną w radar.

# Na krawędzi kryzysu

(Korespondencja własna API z Paryża)

Bledny pan Schuman. Bledny gabinet. A przede wszystkim — biedna Francja. Od przeszło dwóch tygodni rząd francuski znajduje się na krawędzi kryzysu politycznego. Sukres — a właściwie należało by powiedzieć: polowicza porażka — który odniósł gabinet w parlamencie, nie tylko go nie wzmocnił, lecz wyjął się go coraz bardziej osłabiać.

Paryż, w czerwcu

Najpoważniejsze zagadnienia, które rząd winien obecnie rozwiązać, mają charakter ekonomiczny i finansowy: są to problemy cen i płac, budżetu, nacjonalizacji, ubezpieczeń społecznych itd. Są to zatem zagadnienia, których nie można już więcej odsuwać, należy zaproponować jakieś ich rozwiązanie. Nadszedł moment, kiedy optymistyczne hasła nie mogą dłużej zastępować rzeczywistości. Rząd musi działać. Co zamierza on uczynić?

Komitet Wykonawczy radykalnej partii odbył przed kilku dniami w Paryżu tajne zgromadzenie. Rene Mayer, minister finansów, oświadczył tam swym kolegom: „Sytuacja finansowa jest poważna. Nie będę mógł osiągnąć równowagi budżetu, jeżeli nie uda mi się przeprowadzić swego planu. Moi koledzy ministerialni nie zgadzają się ze mną w sprawach środków, które należy podjąć. Jeżeli nie przyjmą moich propozycji, podam się do dymisji.”

Czym należy wytłumaczyć to przemówienie? Polityka obniżki cen, prowadzona przez rząd i związki stojące po stronie rządu, (chrześcijański i „Force Ouvriere”) zakończyła się kompletnym fiaskiem, hasła rządowe są przedmiotem kpin francuskich gospodyń. Niektóre tylko ceny — skór, węgla, benzyny, kawy, oliwy — zdołały się utrzymać. Tymczasem ceny zboża i mleka mają być podwyższone w ciągu przyszłych miesięcy — sam rząd to zapowiedział. Minister Mayer, aby zrównoważyć swój budżet, zmienia do zniesienia niektórych subwencji, przede wszystkim subwencji na węgiel, co spowoduje znaczne podniesienie kosztów utrzymania. Stronniczość MRP i SFIO wołałyby utrzymać subwencje, aby uniknąć zwyżki cen, mogącej pociągnąć zwyżkę płac, której przeciwstawia się rząd.

A w ciągu całego tego czasu, zyski kapitalistów nie przestają wzrastać. Są one oceniane na 20 miliardów w ciągu pierwszych miesięcy 1948 roku.

W całej Francji wybuchają strajki, mające na celu uzyskanie podwyżki płac. Przewidywania CGT potwierdzają się, co umacnia jego stanowisko. Inne związki zmuszone są przyłączyć się do tych hasel. W wielu fabrykach robotnicy wszelkich odcięni partyjnych postanowili jednogłośnie ogłosić strajk i po kilkudniowej walce otrzymali podwyżkę płac.

Pan Mayer chciałby ponadto poddać rewizji sprawę nacjonalizacji. Dopinguwany przez Amerykanów, którzy inspirowają jego politykę, zamierza on „zlikwidować” niektóre znacjonalizowane gałęzie przemysłu, a przede wszystkim przemysł lotniczy. Celem jego akcji jest umożliwienie prywatnym kapitałom ulokowanie swych inwestycji w tej dziedzinie przemysłu i odzyskanie pozycji, którą stracili w roku 1945. Wreszcie, pan Mayer chciałby również dokonać zamachu na ubezpieczenia społeczne, aby zmniejszyć obciążenia pracodawców, a tym samym podnieść nadmierne zyski wielkich koncernów.

Ministrowie socjaliści, którzy wiedzą jak bardzo te zdobycze społeczne, uzyskane nazajutrz po oswojonym, drogie są sercu francuskich mas robotniczych, ociągają się mocno z podpisanem planu Mayera nr 2.

Wszystkie te sprawy pomnażają rozbieżności w łonie samego gabinetu. Już w ubiegłym tygodniu niektórzy ministrowie zgłosili swą dymisję premierowi Schumanowi, który jej jednak nie przyjął.

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyło się zgromadzenie rady partii MRP, na którym przedstawiono obecną sytuację. Trzeba było przyznać, że nie jest ona świetna. Pan Bidault jest oficjalnie jednogłośnie podtrzymywany przez swą partię, lecz niektórzy z jego przyjaciół opuszczają go. Uważają, że jest zużony i zużyty, że stanowi balast dla gabinetu Schumana. Mają zamiar ofiarować mu stanowisko ambasadora. Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu, mimo oficjalnych zaprzeczeń, w dalszym ciągu uparcie krążą w kołach parlamentarnych.

Tymczasem dzień każdy przynosi nowe problemy, a polityka rządu w Indochinach i projekty wojskowe pana Teitgena, spotykają się z licznymi zastrzeżeniami.

Co należy uczynić? Rząd nie może w nieskończoność dbać tylko o utrzymanie pozornej równowagi między

partiami, które wchodzi w jego skład, nie może on w nieskończoność godzić się na wszelkie kompromisy, aby nie dopuścić do rozbitcia.

Traci się czas na targi i uzgadniania, a tymczasem gromadzą się zagadnienia, które trzeba wreszcie rozstrzygnąć. Klęska polityki rządu we wszystkich dziedzinach stanowi wyrok potępienia dla ekipy rządowej. Na próżno wzdycha ona do zwłoki, którą pociągnęła z sobą wakacje parlamentarne. Z każdym tygodniem rosną trudności gabinetu, a wraz z nimi przekonanie, iż rząd Schumana nie długo już potrwa.

Tydzień, który się rozpoczyna, zmusi rząd do stoczenia nowych batalii — jest rzeczą mało prawdopodobną, aby wyszedł z nich bez szwanku.

Gilbert Badia

## Przy autostradzie Poznań — Wrocław leży

# dawne miasto handlarzy

Położone w granicach powiatu poznańskiego miasteczko Stęszew nie różni się niczym od innych miasteczek Wielkopolski. Podobnie jak większość z nich o typowym charakterze rolniczo-handlowym znajduje się w stanie niskiego uprzemysłowienia.

Jedyny przedwojenny ośrodek przemysłowy — fabryka płótna została przez Niemców zdemontowana. W r. 1942 po rozbiorce i wywiezieniu wszystkich maszyn przedziałni i tkalni, urzędowo tu jedynie roszarnię. Po oswojonym, już w czerwcu 1945 r. roszarnia podjęła na nowo produkcję. 180 pracowników roszarni — jak wynika ze statystyk udostępnionych przez kierownika administracji p. Z. Niedbalskiego — pracuje z pełnym zapalem przekraczając w każdym miesiącu plan — w kwietniu br. o 133,5%. Uzyskane włókno z przeróbki lnu wysyła się do przedziałni na Dolny Śląsk i do Polski centralnej.

Państwowa Roszarnia Lnu i Konopi w Stęszewie przy umiędjętym kierownictwie dyr. W. Wysogóskiego jest przedsiębiorstwem dochodowym i użytecznym. W r. 1947 osiągnięto 12,5 mil. zł nadwyżki. Nic więc dziwnego, że w roku bież. przystępuje się do budowy zniszczonego w czasie działań wojennych budynku administracyjnego, który stanie się koszt 3 mil. zł.

Całe życie handlowe miasta można zamknąć w cyfrach i milna parowego, 1 tartaku, 28 składów wszelkich branż (w czym Spółdzielnie Spoż. „Zgoda”, „Jedność” i „Samopomoc Chłopska”) oraz 11 handlarzy trudniących się skupem bydła i nierogaczyny. Dzięki tym ostatnim już od drugiej połowy XIX w. aż do r. 1939 Stęszew znany był na całą okolice jako

### miasto handlarzy.

Jeszcze przed ostatnią wojną było tu 72 handlarzy, głównych dostawców mięsa do Poznania. Przy wymienianiu tradycyjnych rodów handlarzy przewijają się stale nazwiska Szyfiterów, Majewiczów, Weyhanów i Piotrowskich. Dziś światłość tego zawodu należy do przeszłości.

Stęszew można określić jako miasto mało żywotne i zastygłe w swym rozwoju. Wygląd jego na ogół schłudny. Jednak już sam rynek, centralny punkt leżący przy b. owymionym trakcie projektowanej nowoczesnej autostrady Warszawa — Poznań — Wrocław, przostawia wiele do życzenia. Dwa przykładowe drzewka wcale nie ratują sytuacji. Podobnie i „Dom Kultury” nie wzbudza zachwytu. Stan liczących budynków zły. Wiele ulic jeszcze nieskanalizowanych, brak dostatecznego oświetlenia, a przede wszystkim brak odpowiedniego budynku szkolnego. Jedna

### szkoła powszechna

rozrzucona w czterech odległych budynkach pomieścić musi 719 dzieci — w roku przyszłym około 800 dzieci. Trudno wyobrazić sobie w tych warunkach pracę nauczycielstwa.

Należy jednak podkreślić, że ojcowie miasta myślą i to całkiem realnie o tych wszystkich brakach, a sprawa budowy nowej szkoły jest ich szczególną troską. Niemniej w granicach skromnego budżetu rocznego 4,5 mil. zł trudno pomieścić wszystkie wydatki skoro jeden tylko kosztorys rozbudowy szkoły w Chmielnikach przewidywał sumę 11 mil. zł. Miasto poza wpływami z podatku gruntowego, od nieruchomości i lokalów nie ma innych źródeł dochodu. Dlatego też jest koniecznym, by władze administracyjne przyszły miastu z pomocą i uwzględniły starania Miejskiej Rady Narodowej dążącej do rozszerzenia granic miasta o 2 tys. ha przez przyłączenie wiosek: Wielka Wieś, Witobel, Dębienko, Dębno, Krąplewo i Zamysłowo — wiosek, które ciągną do miasta pod wieloma względami. Przyłączenie tych wiosek wpłynęłoby na podniesienie dochodowości miasta. Zastępca burmistrza (nowy burmistrz p. K. Kisowski nie został jeszcze zatwierdzony) p. Julian Weyhan w roz-

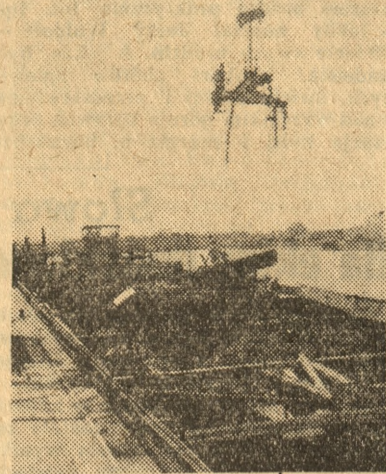
## Wzdłuż rzeki naszego przeznaczenia

# Odra nietknięta technika

Będzin — Kostrzyn, w czerwcu

Baraki z węglem, które w ciągu kilku dni przebyły gliwicki kanał i od Koźła weszły na Odrę uregulowaną i skanalizowaną, za dzień, może za dwa, wpłyną na Odrę zupełnie inną. Ta Odra będzie przypominała Wisłę. Rozleje się szeroko a płytko, będzie płynąć jak się jej podoba. Stanie się rzeką nietkniętą przez technikę, rzeką dziewiczą. Pełne barki węgla z trudem przepłyną ten odcinek Odry. Rzeka jest pełna mielizn i przykos.

Taka Odra zaczyna się w Rędzinie, obok kanału wodącego na zachód, do Berlina. Niemcy nie korzystali z Odry, jako z drogi wodnej, płynącej wprost do Bałtyku. Sztucznymi kanałami połączyli Odrę z Berlinem. Ruch barek i statków szedł częścią Odry, skręcał kanałem do Berlina, zwracał drugim kanałem do Odry pod Kostrzynem, by dotrzeć wreszcie do Szczeci-



(Fot. Ag. II. API)

na. Ta właśnie przestrzeń między kanałami, wiodącymi do i z Berlina jest nieuregulowana.

Posiadanie obydwóch brzegów Odry zapewnia swobodne korzystanie z niej, jako z drogi komunikacyjnej. Zwłaszcza problemem Odry, A Zierhofer, mówi:

„Odra ma długość nieco ponad 70 km, skupia nad sobą 18 miast liczących ponad 10 000 mieszkańców. o łącznej liczbie ludności wg stanu z 1939 roku — 1 300 000. Linia Odry jest miejscem geograficznym piętnastu węzłów kolejowych. Wybiega z nich 58 linii kolejowych. Nad brzegami Odry istnieje 35 węzłów dróg bitych, z których wybiega 145 dróg bitych. Wszystkie te węzły zostałyby rozcięte po przeprowadzeniu Odry od granicy i straciłyby na znaczeniu. Odra jest jedyną naturalną drogą wodną, łączącą okręg przemysłowy śląski z Bałtykiem.

Jakie perspektywy otwierają się przed Odrą, jako drogą wodną, w związku z oddaniem jej w służbę okręgu przemysłowego górnośląskiego?

### Cała Odra musi być uregulowana

Odrą interesuje się kilka ministerstw. Ministerstwo Rolnictwa chce wiedzieć, całą Odrę uregulowaną i skanalizowaną. Wówczas powódź przestaną niszczyć żyzną dolinę rzeki. Ministerstwo Przemysłu widzi w Odrze wygodną drogę zaopatrzenia w surowce przemysłowe i hutnicze oraz tanią drogę eksportu węgla. Ministerstwo Komunikacji pragnie dysponować Odrą jako rzeką spływną na całej długości, gdyż wtedy Odra wybitnie odciąży koleje. Słowem, wszystkie zainteresowane ministerstwa, zgadzają się w jednym — Odrę należy uregulować na całej długości.

Decyzje odnośnie sposobów i terminów uregulowania „dzikiego” odcinka Odry mają być powzięte przez CUP w tych dniach, do 1 lipca br.

### Znaczenie Odry

Wydaje się niezrozumiałe, dlaczego Niemcy, którzy w ciągu przeszło 200 lat (od 1740 — 1943) pracy nad regulacją Odry, której koszty, wg dokładnych niemieckich statystyk wyniosły olbrzymią sumę 950 milionów marek przed wojennych, nie uregulowali odcinka Odry — od Rędzina do Kostrzyna. Również ostatni dziesięciolecie (1941 — 1950) niemiecki plan dalszej rozbudowy Odry, przewidujący na ten cel 300 mil. marek, nie obejmował regulacji Odry między Rędzinem a Kostrzynem. Dlaczego?

Dlatego, że dla Niemców Odra była tylko w części drogą wodną. Dla gospodarki niemieckiej szlak Odry był poprzeczny w stosunku do jej naturalnego biegu. Ten szlak wiodł Odrą do Rędzina, kanałem do Berlina, stamtąd znowu kanałem do Kostrzyna i dopiero dalej Odrą do Szczecina. Dlatego odcinek Rędzin — Kostrzyn nie jest uregulowany — a nawet w ostatnim niemieckim planie dziesięcioletnim nie był brany pod uwagę.

Dla nas Odra stanowi naturalny szlak wodny wiodący bezpośrednio do morza. Nie tylko dla nas, Naród czeski widzi w Odrze najkrótszą drogę do Bałtyku. Ten wspólny punkt widzenia przybrał realne kształty, Czeskie barki płynąją po Odrze. Czesi budują na odciążeniu im części portu szczecińskiego urządzenia przeladunkowe, sprawa budowy kanału Odry — Dunaj jest już przypieczętowana.

Odrę musimy uregulować na całej długości. Tak jak Niemcy przystosowali ją do potrzeb swojej gospodarki, tak my musimy dostosować ją do swojej. Specjaliści obliczyli, że uregulowanie odcinka Rędzin — Kostrzyn pochłonie sumę 70 miliardów złotych. Praca to kosztowna, wieloletnia, ale konieczna. Dopiero wówczas, z miliardów włożonych w regulację Odry wyciągniemy pełne korzyści.

L. P.

nami do trzech osób zajmuje po 5—6 pokoi. Wszelkie apele kierowane pod ich adresem nie odnosiły skutku. Wobec takiego stanu rzeczy — jak informuje przew. MRN Józef Adamski — Miejska Rada Narodowa w dniu 1. I. br. uchwaliła dotkliwy

### podatek od zbytku mieszkaniowego

w granicach od 3 — 12 tys. zł miesięcznie. Jeżeli jednak i ta akcja nie odniesie pożądanego skutku, miasto wystąpi do władz centralnych o wprowadzenie publicznej gospodarki mieszkaniowej. Fakt zniszczenia przez okupanta 5 budynków w Rynku (w miejsce których miał być pobudowany ratusz) nie jest istotną przyczyną trudności mieszkaniowych i nie może usprawiedliwiać postępowania tych obywateli.

### Życie kulturalne

jest tu wyraźnie anemiczne, zamknięte jedynie w sporadyczne urządzanych amatorskich występach teatralnych młodzieży i kilku, w ciągu tygodnia sean-sach kina objazdowego. Na tym polu dużo możliwości do popisu mają organizacje polityczne i młodzieżowe.

Dogodne połączenie kolejowe i komunikacja autobusowa wpływają na ożywiony ruch wycieczkowiczów z Poznania. Okolica bogata w lasy iglaste i malowniczo położone jeziora: Witobel (miejsce częstych regat wioślarskich), Lipno, Bochenek, Dębno i Wielkowiejskie — ściąga tu w każdy dzień wolny od pracy liczne rzesze szukających piękna i wypoczynku.

W. JÓZWIAK

### brak mieszkań

Charakterystycznym jest, że przy znacznym ubytku mieszkańców w porównaniu ze stanem przedwojennym (3 150 osób — obecnie 2 960) głód mieszkaniowy przybrał tu niezwykle silne formy. Wystarczy wspomnieć, że m. in. dla 4 nauczycieli (sympiąjących w klasach szkolnych) oraz dla miejscowego lekarza weterynarii, który skutkiem tego nosi się z zamiarem opuszczenia miasteczka. A po drugiej stronie medalu... 17 poważnych obywateli z rodzi-

### Próba pierwszego

## samochodu ciężarowego polskiej konstrukcji

Wiceminister Przemysłu i Handlu inż. Eugeniusz Szyr dokonał próby pierwszego samochodu ciężarowego całkowicie polskiej konstrukcji.

Próba odbyła się przed gmachem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, gdzie generałny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego inż. Leżor oraz konstruktorzy samochodu zaprezentowali prototyp wiceministrowi Szyrowi. Wiceminister Szyr odbył półgodzinną przejażdżkę, a po opuszczeniu wozu oświadczył, że nasz nowy samochód ciężarowy posiada wiele zalet — szybkość, zwrotność i wytrzymałość. Samochód prowadził kierownik prac warsztatowych inż. Rummel.

Nowy samochód ciężarowy wyprodukowany został w warsztatach doświadczalnych w fabryce „Ursus”. Konstrukctorem silnika jest prof. Jan Werner, konstruktorem podwozia prof. Dembicki, zaś nad ogólnym kierownictwem robot czuwali inż. Okołów i inż. Rytel. Prace konstrukcyjne nad stworzeniem nowego typu samochodu trwały ok. 8 mies., co można nazwać czasem rekordowym. Nowy samochód o krótkościetej masce posiada nośność 3 i pół tony i siłę 85 koni mech.

Za kilka miesięcy seryjna produkcja samochodów tego typu rozpocznie się w fabryce Starachowice

## Nowy typ wagonu restauracyjnego polskiej konstrukcji

Zjednoczenie Taboru i Sprzętu Kolejowego wyprodukowało pierwszy wagon restauracyjny całkowicie polskiej konstrukcji według projektu inż. Franciszka Tatary.

Polskie wagony restauracyjne III

klasy są wygodne i obszerne, a przy stolikach mogą pomieścić jednocześnie 45 osób. Ponadto w wagonie znajduje się łódź bufet, przy którym można jeść na stojąco. Wagon wyposażone będą w kuchnię i lodówkę, co zapewni podróżnym dania zimne i gorące.

Pierwszy wyprodukowany w Polsce wagon restauracyjny wystawiony zostanie na widok publiczny w czasie Wystawy Ziemi Odzyskanych w Wrocławiu. Przez cały okres wystawy wrocławskiej w wagonie czynny będzie bufet i restauracja dostępne dla zwiedzających.

Oczywiście formalności te były i będą — nie można niestety ich usunąć ze względu na ogólne planowanie ekonomiczne w państwie. Rzemieślnik mianowicie zapotrzebowanie na kredyty inwestycyjne zgłasza do właściwej Izby Rzemieślniczej co najmniej na pół roku przed ich wykorzystaniem. Ta następnie za pośrednictwem Związku Izb przekazuje zebrane tą drogą wnioski Centralnemu Urzędowi Planowania, który opracowuje na tej podstawie szczegółowy plan inwestycyjny dla rzemiosła wraz z rozdzielnikami kredytów dla poszczególnych branż. Droga dość długa, jak widzimy, uniknąć jej jednak niepodobna w systemie planowania.

## Kredyty inwestycyjne dla rzemiosła

Związek Izby Rzemieślniczych przystępuje w najbliższym czasie do zebrania danych dotyczących planu inwestycyjnego rzemiosła na rok 1949. Krokiem tym pragnie ułatwić rzemieślnikom otrzymanie kredytów oraz odciążyć w pracy Centralny Urząd Planowania.

Nr 178

**Jeśli chcesz być interesującym mów jak najmniej o sobie „Zwyczajnie towarzyskie”**

**Poradnik na codzień „MODY I ŻYCIA PRAKTYCZNEGO”**

w. 54 C na 50 zł.

# Szamocin — miasto, do którego trudno dojechać

Mogło by się komuś wydawać, że podróż do miejscowości oddalonej niecałe 100 km od Poznania — nie stanowi żadnej atrakcji. Cóż to bowiem znaczy w porównaniu z bogactwem wrażeń wycieczki za granicę. A jednak myśli się ten, kto sobie o podróżach urobił tak jednostronny sąd. Właśnie poznanie kraju, w którym się mieszka, poznanie bliższego jakiegokolwiek wycinka tuż, tuż niemal u progu domostwa, stanowi nieraz prawdziwą niespodziankę. Stanowczo za mało znany to, co jest blisko.

Do Szamocina wioził nas pociąg opsal. I jakże tu zresztą nie narzekać na drogę (nie na krajobraz broń Boże, ale na środek lokomocji) kiedy połączenie kolejowe jest fatalne, a autobusowe nie ma wcale. Szamocin przycupnął sobie w odległości jakichś 20 km od Chodzieży. Chodzież — fabryka porcelany, porcelini. A tu proszę państwa nie. Ponoć (?) uruchomienie komunikacji autobusowej nie opłaca się, a PKP sądzi, że pora ranna o godz. 5.30 jest najbardziej odpowiednią dla podróżowania. No, a z Chodzieży to już wystarczy raz dziennie puścić kilka wagonów... Bo i kto i po co będzie się pchał do Szamocina?

A tymczasem jest po co. Małe, liczące 2886 (chcę być dokładny) mieszkańców miasteczko jest zaiste wielką perłą wśród okolicznych niezbyt pól i biednych wsi. Tych parę tysięcy ludzi ma ambicję zakrojone na europejską miarę. Proszę się nie uśmiechać, mówię najzupełniej serio. Mówię — bom widział, słuchał, dotykał. Jednym słowem Szamocin zdobył mnie wstępnym bojem. Cudny szpitalik — prawdziwe całko. (Należy mu się najzupełniej osobny opis), lecznica dla zwierząt, imponująca rzeźnia (hodowla była jest jedną z podstaw egzystencji miasta i jego mieszkańców), fabryka, bardzo ładniutka plaża nad jeziorem, własna sanitarka, należąca do szpitala (fba, nie ma jej Chodzież, nie mają okoliczne, większe miejscowości), Towarzystwo Spiewacze, wzorowe przedszkole. No, w ogóle wiele spraw i instytucji, o których nie sposób powiedzieć w 2 słowach. A ten reportaż ma być tylko wprowadzeniem. Bo jeszcześmy wszystkiego dokładnie nie zdą-

żyli zobaczyć. Rzucamy tylko hasło uprzedzające: jest co oglądać i warto przyjechać, by podziwiać. Zresztą nie powiedziałem przecież jeszcze rzeczy najważniejszych. Szamocin obchodzi bardzo uroczysto, ale zarazem bardzo praktycznie, bez lipy — jakby napisał Jerzy Waldorff — 200-lecie swych urodzin. A jakże. Była akademia, konkurs chórów śpiewaczych, święto pieśni i przedstawienie. A nad wszystkim góruje sprawną organizacją ludzi i energią p. burmistrza

## Słowa uznania dla ekipy duńskiego Czerwonego Krzyża

W dniach od 2 czerwca br. bawiła na terenie Leszna i powiatu 5-osobowa ekipa duńskiego Czerwonego Krzyża. W dniach tych odbyły się badania i szczenięcia dzieci szkolnych w mieście i powiecie. Obecnie praca została zakończona i jak z zestawienia wynika zbadanych zostało w całym powiecie 11 tys. 126 osób, a szczenionych zostało szczeniopką BCG 4 tysięcy 443 dzieci, jako niezagrażonych gruźlicą.

W dniu 23 bm. w auli szkoły powszechnej nr 3 w Lesznie odbyło się pożegnanie ekipy. Przemawiał p. dyr. Kasior jako przewodniczący komitetu międzyszkolnego, dalej p. starosta Bukiewicz, dr Kwieciński oraz przedstawiciel młodzieży szkół średnich p. Polewski. Wszyscy mówcy wyrazili słowa uznania i podziękowania za pracę ekipy. W czasie uroczystości pożegnanej młodzieży wykonała kilka tańców w strojach ludowych a chór

## PZZ w Lesznie wybrał nowy Zarząd

W piątek, dnia 25 bm. w sali Hotelu Dworcowego odbyło się walne zebranie Polskiego Związku Zachodniego. Na zebraniu obecny był sekretarz Zarządu Okręgowego z Poznania p. kpt. Sterz-Starzyński, który wygłosił obszerny referat, przedstawiając charakter, cel istnienia i środki działania Polskiego Związku Zachodniego.

Po sprawozdaniach członków Zarządu, którym udzielono jednogłośnie absolutorium wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli pp.: Polkowski, Niedzwiedzki, Matyksiński, Lira, Makowski, Edmund Kaczmarek, Charoński i Rzepka. (br)

## Wielki koncert chórów pałuckich

Znani, Miłośnikom pieśni i muzyki przygotowały chóry Okręgu Żnińskiego Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych wraz z Inspektorem Szkolnym niecodzienną ucztę duchową. Koncert, urządzony w nowoostartym Miejskim Ośrodku Kultury zgromadził poważną liczbę słuchaczy, którzy z aplauzem przyjmowali wykonawców. Występ zaszczylił swoją obecnością delegat Zw. prof. Sobieski.

Słowo wstępne wygłosił podinspektor szkolny p. J. Gabrysiak, po czym chór wykonał kolejno swoje utwory. M. in. wykonane zostały: walc „Nad pięknym, miodnym Dunajem” przez chór „Jutrzenka” z Rogowa; pod kier. dyr. Pietrasa oraz fantazja z opery „Straszny Dwór” Moniuszki, wykonana z towarzyszeniem orkiestry przez chór męski „Moniuszko” i chór żeński im. „Sw. Cecylii” pod kier. dyr. okręg. J. Lewickiego. Utwory te zaliczyć można do mistrzowskich punktów programu. W koncercie brały udział chóry: „Lutnia” Janowiec (dyr. Barczewski), „Jutrzenka” Rogowo (dyr. Pietras), „Cecylia” (dyr. Piwkowski) i „Moniuszko” Żnin (dyr. Lewicki) oraz nowo utworzony zespół muzyczny ze Żnina. (Ke)

## Kronika gnieźnieńska

Adres redakcji i administracji: Gniezno, ul. Stenkiwicza 28 (parter — pokój 5). Tel. 19-22.

Ogłoszenia płatne: Kolektura p. St. Galantowiczowej, ul. Mieczysława 37.

Dziury lekarzy i aptek: nocny 30 bm. dr. Ginelli, ul. Park Kości. 5. Apteka Centralna, ul. Chrobrego.

Repertuar kin: Polonia — „Jadzia”, produkcji polskiej, Apollo — „Aleksander Newski”, prod. radzieckiej.

Karty wymienne na miesiąc sierpień wydawane będą w dniu 5. 7. br. dla osób zamieszkałych przy ulicach, których nazwa zaczyna się literą A, B, C, w dniu 6. 7. br. ulice: D, F, G, J.

Uwaga, turysty! Wszyscy turyści, którzy ubiegają się o odznakę turystyczną Związku Kolarskiego, jak również o puchar fundacji p. Lipczyńskiej, proszeni są o nabycie nowych książeczek kontrolnych, gdyż dotychczasowe tracą ważność z dniem 1 lipca br. Przepomina się także o zebraniu w dniu 6 lipca o godz. 20 i o jeździe turystycznej na Mazury w dniach od 17 do 22 lipca.

Obrazy Samopomocy Chłopskiej. W ub. środę odbyła się konferencja członków Za-

Janowicza, (ponoć niezwykle talentem godzenia ludzi najskrajniejszych przekonań i duży autorytet moralny). Ale o ludziach da się więcej powiedzieć. Tylko, jak rzekłem, nie groch z kapustą. Trzeba podać w pewnym porządku, aby zachwyty autora artykułu udzieliły się i czytelnikom. A naprawdę nie szkoda entuzjazmu dla widocznych rezultatów pracy i przedsiębiorczości władz i ludności małego miasteczka Szamocina.

Stefan Słoniński

odspiewał szereg pieśni. Wdzięczna za pionierską pracę młodzież wręczyła gościom kilka upominków oraz piękne wiązanki kwiatów.

Wszystkie przemówienia tłumaczono gościom na język angielski. (br)

## Niewykorzystane letnisko pod Poznaniem

Skoki leżą pod Poznaniem tylko w odległości 40 kilometrów, na linii kolejowej Poznań — Wągrowiec — Bydgoszcz. Miasteczko położone jest wśród 7 jezior położonych rzeczką Welnianką i przesyłkami wodnymi, z których kajakami wyjechać można do rzeki Welny i Warty, co dla amatorów sportów wodnych i wędkarzy jest wyjątkową atrakcją. Jeziora i Welnianka obramowane są lasami szpicowymi i liściastymi o powierzchni kilku tysięcy mórg. Ze względu na wysokie położenie (90 m nad poziomem morza), klimat jest wyjątkowo zdrowy i suchy. Szczególnie mieszkańcy Poznania mogą wypocząć i wypocząć w zdrowotnej i wypoczynkowej Skoków i okolicy.

Nie brak tu również pamiątek historycznych, jak pięknych i rzadkich kościołów modrzewiowych np. w pobliskim Rejówcu czy Budziszewie, w którym niegdyś gościł Mickiewicz.

Obecny kościółek w Rejówcu zbudowany został w roku 1626 przez Podkomorzego Andrzeja Reja, pana na Skokach, wnuka poety Mikołaja Reja z Nagłowic. Przy przedstawianiu ambonny znaleziono w tymże kościółku w roku 1947, kilka starych monet z epoki Stanisławowskiej.

Skoki otrzymały prawo miejskie w roku 1367. W wiekach XVI i XVII były Skoki jednym z ważniejszych osiedli sukienniczych w Wielkopolsce. W roku 1701 odstąpił właściciel Twardowski pałac swój na kościół ewangelicki,

## Ostrowska „Venetia” święciła 40-lecie istnienia

Największy i najstarszy w Wielkopolsce klub sportowy młodzieży gimnazjalnej „Venetia” święcił ostatnio 40-lecie swego istnienia. W uroczystości wzięło liczny udział społeczeństwo ostrowskie a szczególnie młodzież szkół średnich. Święto to uczczono zawodami międzyszkolnymi.

W pierwszym dniu zawodów odbyła się imponująca defilada zawodników i pierwsze rozgrywki lekkoatletyczne. Pierwszym w biegu na 100 m był Kilian (13 sek.), a w biegu na 1500 m

## Polak działał na szkodę swych braci

Augustyn Białkiewicz z Kowalewa powiatu jarocińskiego stanął ostatnio przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Pleszewie.

Akt oskarżenia zarzucał mu, że we wrześniu 1939, należąc do pomocniczej policji niemieckiej, działał na szkodę ludności cywilnej przez to, że wracając z uczciwych Polaków legitymował, przeprowadzał u nich rewizje ich wozów i zabierał im rowery.

Przewód sądowy winę Białkiewicza w zupełności wykazał i Sąd uznając, że działał on z nakazu władz niemieckich, przyznał mu okoliczności łagodzące i skazał na 6 miesięcy więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz przepadek całego mienia. (md)

# Wielki dzień Zakładu Naukowo-Wychowawczego

w Polskiej Wsi koło Pobiedzisk

W niedzielę, dnia 27 czerwca br. obchodził Zakład Naukowo-Wychowawczy w Polskiej Wsi z okazji zakończenia roku szkolnego wielką uroczystość rozdania świadectw pierwszym wojennym maturzystom oraz wychowankom Liceum i Gimnazjum miejscowego.

O godz. 12 odbyła się w auli Zakładu uroczysta akademia, w której wzięli liczny udział oprócz rodziców, uczniów i uczniów, zaproszeni przedstawiciele miejscowych władz, urzędów, partii politycznych oraz organizacji społecznych. Program akademii składał się z części artystycznej, którą wypełniły deklaracje choralne uczniów z poszczególnych klas melorecytacje i chór.

W drugiej części nastąpiły sprawozdania dyrektorów Zakładu z calorocznej pracy oraz przedstawicieli samorządu gminnego i organizacji społecznych istniejących na terenie gimnazjum. Z

kolei rozdano świadectwa i nagrody za pilność, zachowanie i wyróżnienie w poszczególnych przedmiotach. Najlepsze świadectwo otrzymała uczennica z klasy wyrównawczej p. F. Tarentówna.

Po rozdaniu świadectw przemówił do młodzieży przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Polskiej Wsi p. Wieczorek. Imieniem Koła Rodzicielskiego złożyła podziękowanie dyrekcji i gronu profesorskiemu za pracę i trudny poniesione nad wychowaniem i kształceniem powierzonej Zakładowi młodzieży, przewodnicząca Koła p. Smi-gielska.

Po południu od godziny 3 odbywały się rozgrywki między klasami jak siatkówka i piłka graniczna, skoki w dal i wznwyż, w których wyróżniła się uczennica klasy III K. Kowalska skacząc w dal 5,10 m, zawody pływakie i wyścig kajakowy. Wspaniale udał się także śpiew chóru gimnazjalnego pod batutą prof. Maniszewskiego.

Uroczystość wypadła nadespodziwianie dobrze. (wł)

## Kłopoty

### Anieli Gąsior z Ujścia

Z sklepu bławatnego Robotniczej Spółdzielni z Chodzieży zginęły w dzień targowy 2 kupony pięknego materiału damskiego.

Zawiadomiona o kradzieży Milicja zatrzymała złodziejkę już na pobliskiej ulicy Raczkowskiego i odebrała towar, ukryty pod płaszczem. Dokonana w kilka godzin później rewizja domowa w Ujściu tj. w miejscu jej zamieszkania, ujawniła pewną ilość materiałów i różnych przedmiotów, pochodzących z kradzieży. Aniela Gąsior ma teraz kłopot. (ko)

## Wiec

### zjednoczonej młodzieży

Przy liczny udział zainteresowanej młodzieży odbył się w obszernej sali Strzelnicy w Chodzieży wiec, podczas którego nasświetlono sytuację polityczną w kraju i za granicą, oraz omówiono podstawy ideowe nowej organizacji — Związku Młodzieży Polskiej.

Przy stole prezydijskim zasiadli: przewodniczący Komitetu Jedności Młodzieży w Chodzieży p. Górny, burmistrz miasta p. Stepiak i delegat Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Z. M. P. p. Wicik z Poznania, który wygłosił aktualny referat.

## Trzech muszkieterów i kosiarka

Trzej wspólnicy: Dutkiewicz, Serwa i Flicini z okolicy Chodzieży ukradli z zagrody Ciamciaka w Studcach w jesieni ub. roku maszynę do koszenia trawy. Dla zatarcia śladów kosiarka zatopiona została w torfowiskach nadnotekich. Na czas zimy natomiast wciągnęli ją do szopy.

Sprawa wydała się dopiero w tym roku i „dzielną” trójka oczekuje kary. (Ko)


## 15-letni

### amator prosiął

Za żywy inwentarz placą doożre... Wiedział o tym również 15-letni Czajkowski Stanisław z Oleśniczki, pow. chodzieski, któremu udało się zabrać z zagrody Bednarza w Milczu parkę ładnych prosiąt i stanąć z nimi na czwartkowym targu w Chodzieży.

Interes udał się, gdyż prosięta nabyta za cenę 5000 zł wdowa Skibińska z ul. Noteckiej w Chodzieży.

Jak zwykle jednak, Milicja Obyw. ma dobry wywiad i tym razem cała sprawa wydała się a obecnie przygotowany jest akt oskarżenia.



W drugą rocznicę śmierci, śp.

**doktora Witolda Klimaszewskiego**

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele farnym w Wągrowcu dnia 5 lipca o godz. 8. 6a-295

---

Dnia 29 czerwca 1948 r., zmarł w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

**Mikołaj Gorski**

przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 2 lipca br. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

Poznań.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonial” ul. Towarowa 25, tel. 40-63

Za spokój duży, sp.  
**Rodostawa Dzierzycraj - Stokalskiego**  
 emerytowanego generała brygady  
 Wojsk Polskich  
 tragicznie zmarłego w obozie Dora (Niemcy)  
 6. III. 1945 r. odbędzie się Msza św. w dniu  
 30. VI. 1948 r. w kościele katedralnym w Łodzi,  
 ul. Piotrkowska, o czym zawiadamiają  
 w głębokim smutku pogrążeni  
 żona, syn i rodzina

**Uwaga! Uwaga!**  
**Fabryki, Zakłady i Warsztaty!**  
 Otwieram  
**warsztat elektro-mech.**  
 Wykonuję: nawijanie silników i prądnic prądu  
 stałego i zmiennego, oraz wszelkie naprawy.  
**ELEKTRO-SILNIK, ST. HANCZEWSKI i S-ka**  
 Poznań, Dąbrowskiego 31 15361

**Samochód osobowy**  
 marki BMW dwuosobowy kabriolet  
**spredamy**  
 Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”  
 Ryczywól pow. Oborniki 6a-279

**OGŁOSZENIE**  
**Powiatowy Zarząd Drogowy**  
**w Kępnie**  
 przyjmie zaraz:

1. Technika dla dróg powiatowych
2. Technika lub drogomistrza dla dróg gminnych

Uposażenie wg VIII grupy pracowników państwowych, zależnie od kwalifikacji oraz dodatków jak dla urzędników państwowych.  
 Podania, wraz z poświadczającymi odpisami dokumentów szkolnych oraz pracy zawodowej, nadsyłać należy do:  
 Powiatowy Zarząd Drogowy w Kępnie, ul. Kościuszki 9. 6b-547

**Wzmianka o przetar u**  
 Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Szecińskiego ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na budowę dwóch mostów żelbetonowych o ogólnej rozpiętości 30 mb. na rzece Plenie w Dąbiu Szecińskim.  
 Termin ukończenia robót ustala się na dzień 15 listopada 1948 r. Oferty na każdy most oddzielnie należy składać do godz. 10 dnia 10 lipca 1948 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Wydziale Komunikacyjnym w Szeciźnie, Wały Chrobrego 4, gdzie odbędzie się otwarcie ofert o godz. 10 min. 15.  
 Blizsze informacje, słupe kosztorysy i inne podkladki przetargowe otrzymać można w Wydziale Komunikacyjnym w Oddziale Mostowym. Przetarg ogłoszony jest w Monitorze Polskim. — PAP 6b-533

**Lekarskie**  
 Wrócić do med. Józef Maciejewski, specj. chorób wewnętrznych, szczególnie serca. Przyjmuje tylko od 15—17 przed sobotą, niedziel i świąt. Poznań, Roosevelta 22 (wejście od ul. Świerczewskiego 1, klatka A). p5445

Mgr Kuntówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów. Słowackiego 34 m. 4, tel. 94-34, od 10—13 i 15—17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 6a-296

Kuracje wodolecznicze dr. Znieniewicza przeprowadza Poznański Zakład Przyrodolecznictwa, Marcinkowskiego 20, tel. 38-26 p4623

**Wolne posady**  
 Panienska do dwuletniej dziewczynki potrzebna, Cieszkowskiego 8 m. 10. 15322

Potrzebna uczciwa dziewczyna do wszelkich prac domowych z gotowaniem. Zgłoszenia: Polna 32 (willa). 15349

Pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. Antkowiak, Hetmańska nr 16. 15304

Pomocnik ogrodniczy potrzebny. Zakład Ogrodniczy, Pikulik, Jelenia Góra, Stalina 59. 6b-534

Uczeń ogrodniczy na dobrych warunkach potrzebny. Pikulik, Jelenia Góra, Stalina nr 59. 6b-535

Pomocnik ogrodniczy potrzebny. Zakład Ogrodniczy, Nowak Bronisław, Ciężpice, Zymińskiego 36. 6b-536

Uczeń ogrodniczy potrzebny na dobrych warunkach. Nowak, Ciężpice, Zymińskiego nr 36. 6b-537

Pomocnica domowa potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Okęcie, Apteka tel. 875-05. 6b-538

Dziewczyna potrzebna zaraz. Poznań, Garbary 33. Kiciński. 15280

Chłopiec do posyłek, uczelny, silny, za poręką rodziców, potrzebny. Zgłoszenia: Piłat i Ska Marcina 34. p5447

**Szuka posady**  
 Przyjmie prace w większym przedsiębiorstwie handlowym, posiadającym maszynę do liczenia na prąd, dodaje — odejmuje, dzieli i mnoży. Oferty Głos Wielkopolski nr 15083.

Sila biurowa wykwalifikowana, znajomość księgowości, maszynopis, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 15242.

Maszynistka biegła przyjmie zastępowo lipiec. Oferty Głos Wielkopolski nr 15241.

Dostawca winiarz (i soki) z długoletnią praktyką zmiany posiadanej do późniejsi. Miejscowości obcojęta. Oferty Głos Wielkopolski nr 15352.

**Nauka**  
 Stenografia, pisanie na maszynie. Matejki 38 m. 12. 15074

Naturalne Kursy Wakacyjne. Eukaszewicza 2, m. 10. 15193

Kursy pisania na maszynie ślępa metodą wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamieszkałych kursy listowne. p4827

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 6b-344

Handlowe popołudniowe kursy półroczne rozpoczynają się 5 lipca. Smółski Wawrzyniaka 33. 6b-308

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego, zatwierdzone przez Kuratorium, rozpoczynają się 5 lipca. Przybylski, Poznań, M. Focha 86. 14545

**Handlowca**  
 rutynowaną silę biurową i kalkulatora technicznego z trudni

Państw. Zakład Przemysłu Drzewnego w Kościelcu, ul. ks. Suzyńskiego 13. 15340

**Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”**  
 Redaktor naczelny Jan Zaplerki  
 Adres redakcji: Poznań ul. Matejki 53 tel 64-75 62-70 i 77-49

**„Pe-Pe-Ge“**  
**Polski Przemysł Gumowy S. A.**  
 pod Zarządzeniem Państwowym w Grudziądzu,  
 ul. Stachewicza 81 — zakupi natychmiast:  
 20 szt. biurek dębowych jednoszafkowych,  
 płyta 160x80 cm  
 5 szt. szaf dębowych do akt  
 2 szt. szaf dębowych do garderoby  
 30 szt. krzesel dębowych (wygięte oparcie)  
 5 foteli dębowych zwykłych.  
 Oferty na dostawę prosimy kierować pod  
 adresem fabryki w terminie do dnia 5 lipca  
 br. 6b-514

**Mity oddech:**  
 PASTA DO ZĘBÓW  
**FLORIDONT**  
 o smaku silnie miętowym

6b-315

**Przetarg nieograniczony**  
 Zakłady Państwowego Monopolu Spirytusowego w Poznaniu ogłaszają przetarg nieograniczony na remont 2 zbiorników żelaznych o wym. — średnica 12 m, wysokość 8 m pojemności ca 1000 000 l każdy oraz na uzupełnienie rurciągow  $2\frac{1}{2}$  i  $\phi$  3".  
 Roboty mają być wykonane w tut. Zakładach ul. Komandoria 5.  
 Oferty należy złożyć w kopercie zalakowanej z napisem „Oferta na roboty remontowe zbiorników” do dnia 9. VII. 48 r. godz. 10 w sekretariacie tut. Zakładów.  
 Do oferty winien być załączony kwit na wpłacone do kasy Zakładów wadium przetargowe w wysokości 1% od sumy kosztorysowej.  
 Blizsze szczegóły, jak również blankiety przetargowe należy pobrać w Dziale Technicznym Zakładów w dniu powszednim w godz. od 10 do 11.  
 Zakłady zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu oraz dowolny wybór oferenta. 6b-553

Cz./Z. Zakłady P. M. S. w Poznaniu

**OGłoszenie**  
 Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II 7/89/48 z dnia 2. 4. 48 orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Leonarda Pachoka zamieszkałego w Kaliszu ul. Legionów 19/2 na Pacholak. Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Władysława i niepełnoletnie dzieci Mieczysława i Terese. 6b-546

**OGłoszenia DROBNE** Konto: Bank Gosp. Spółdz nr 6  
 Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspińskiego 10 i pietro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

**Osobiste**

Uczeń może się zgłosić. Ślusarstwa, Strzałowa 2. p5453

Ekspedientka rzeźnicza potrzebna. Stefan Ratajczak, Daszyńskiego 23. k1092

Sekretarka biegle pisząca na maszynie potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Klinika Chorób Wewnętrznych U. P., Szkołna nr 14/16. 15354

Panienskę do 2 dzieci do nauki cięstwa blisko Poznania. Zgłoszenia: Jeżycka 46a, m. 12. 15362

**Ubezpieczeniowiec**  
 dla działów rzeczowych na wyjazd do Szeciżna potrzebny. Oferty „Głos Wlkp.” nr 6a-293.

**Przedaje**  
 Materace dla dorosłych i dzieci, tami sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrzesniowicz Ratajczaka nr 7 i p. tr. tel. 36-31. Skupuje włosie. p3547

Mebie różne, wielki wybór. korzystnie Janiak Poznań Rybaków 6 w podwórzu p4865

Pianina markowe sprzedaje. kupuje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1 p4987

**SZTANDARY**  
**PARAMENTA KOŚCIELNE**  
 wykonuje najstarsza łachowa firma  
**K. KEDZIERSKA**  
 Poznań, Ogrodowa 11  
 telefon 98-63  
 Ngr. na P.W.K. — Rok zn. 1914

**Łódka metalowa** z materacami stałe na składzie. St. Rynek nr 29. 14783

Tapczany, leżanki, materace, wykonujący warsztaty tapicerskie. Za Bramka 6. 6b-313

Mercedes 170 V czterodrzwiowy, po remoncie, z papierami, sprzedam. Gajewski, Gorzów, Carobrego 29. 6b-494

Sienniki i łódka połowe skądane nadeszły. „Emkap”, M. Mielcarek Poznań, Wrocławska 30. p5362

Podłoga heblowana i szpuntowana, drzewo stolarskie, liściaste, poleca Składowca Drzewa, Rynek Łazarski 17. 15261

Tapczany, leżanki, materace gotowe na zamówienie. Jarowski, Mostowa 37 (naprzeciw kościoła). 13805

Wszelkie choroby leczą wody mineralne „Polskich Uzdrowisk”. Do nabycia: Delikatasy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. p5290

Kasy kelnierskie „National”, skądowe, elektryczne, ręczne, mrszyny do pisania, liczenia, nowielcece korzystnie poleca Poznań, św. Marcina 32 telefon 38-19. Centrala Maszyn Biurowych, Cz. Filiplak. 6a-188

**Wszelkie SZCZELIWA (pakunki) koflowe dostarcza „Ariebe” Poznań, Kantaka 6a-17**

Pianino do ćwiczeń sprzedam. Małeckiego 16 m. 1. 15295

Mebie różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak Poznań, Rybaków 6 w podwórzu p5457

Motocykl AYS angielski, jak nowy. 500 cm<sup>3</sup> górnouporowy. M. Focha 61. Stelarnia. p15325

Kamienica komortowa, idealna podłoga, wolnym mieszkaniem 2.500.000.— Willa nowa, komfortowa, wolnym mieszkaniem, względnie idealna połowe, sprzedam. Meteliski, ul. Marcina 13. p6454

**Samochody**  
 na rozbiórkę, części, przybory, łożyska kulkowe i rolkowe oraz opony i dętki kupuje stale

**T. Czajczyński**  
 Poznań ul. Dąbrowskiego 89 telefon 20-14 6b-408

Łozyska kulkowe i rolkowe  
 kulki oraz rolki wszelkich rozmiarów kupuje stale  
**CENTRALA ŁOZYSK**  
 Ratajczaka 15 (Pasaż Apollo) 6b-304

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Zamiana**  
 Sopot, 3-pokojowe mieszkanie komfortowe w centrum, zamieniam na podobne w Poznaniu. Zgłoszenia: Głos Wielkopolski nr 6b-543.

**Łozyska kulkowe i rolkowe**  
 Kupiemy aparat fotograficzny „Leica”. Oferty Głos Wielkopolski nr 15364.

Wille lub kamienicę do 4 milionów kupiemy. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 15331

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Kreda — Gips — Kit szklarski**  
 Farby — Lakier — Pokosty — Pędzle  
 Szczotki malarskie — Walki deseniowe  
 poleca  
**Fr. GOGULSKI i Ska**  
 Poznań, ul. Wrocławska nr 15  
 Telefon 35-35 p-369

**Największy wybór — Najniższe ceny**

**Wózki drewniane, łożka metalowe, zabawki, rowerki, serdaczki, wyroby ludowe, galanterijne**

**Przemysł Ludowy**  
 WŁAŚC. JULIAN DOŁSKI  
**POZNAŃ**  
**27-GRUDNIA 10**  
 TELEFONY 2406 i 1301

**OGłoszenie**  
 Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego, Oddział Wschodni w Łodzi, ul. Napiorkowskiego 28, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę sprzętu pożarniczego, a mianowicie:

1. Toporki strażackie z pochawkami 33 szt.
  2. Pasy bojowe strażackie z zatrzaskami 36 „
  3. Podpinka do pasów 43 „
  4. Śruby ratunkowe 24 „
  5. Wąż tłoczny  $\phi$  52 mm parciany lub gumowany w dwudziestometrowych odciulkach z półczłnkami „Storza” załasmowany 2.300 mtr.
  6. Prądowice zwykłe 40 szt.
  7. Topory ciężkie (sagany) 22 „
  8. Bosaki lekkie i cięzkie 22 „
  9. Bosaki lekkie i cięzkie 22 „
  10. Wiadra blaszane ocynkowane 66 „
  11. Kilefy i oprawy 22 „
  12. Łomy 22 „
  13. Łopaty 66 „
  14. Linki strażackie 20 m z końcówkami 22 „
  15. Gaśnice plynowe 60 „
  16. Gaśnice śniegowe 60 „
  17. Drabiny przystawne lekkie 6 „
- Poszczególne oferty mogą obejmować całość dostawy wzgl. częściowo.  
 Oferty w zapieczętowanych, bezfirmowych kopercach z napisem: „Oferta na dostawę sprzętu pożarniczego” — należy składać w Sekretariacie Centralnego Zarządu do dnia 10. VII. 1948 r. godz. 10 po czym nastąpi komisyjne ich otwarcie.  
 W ofercie należy podać termin dostawy.  
 Dyrekcja Centr. Zarządu zastrzega sobie prawo: wyboru oferenta, częściowego oddania dostawy, zmniejszenia lub zwiększenia dostawy, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 6b-540

**OGłoszenia DROBNE** Konto: Bank Gosp. Spółdz nr 6  
 Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspińskiego 10 i pietro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

**Materace wykonuje „Rekorda”**, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowa). 6b-490

Sypialnie, kuchnie, oddzielne sztuki, korzystnie poleca Janiak i Ska Za Bramką 4 (przy Województwie). p5314

Skład szwajcarski śródmieście, Opel-Kadet po remoncie. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 6, 981. p5459

Płachy żniwne, plusze, dywany, firany, ceraty. Perlek, Kraszewskiego 17. 6a-223

Parcele częściowo, zabudowane w Inowrocławiu-Zdroju sprzedam. Adres właściciela Głos Wielkopolski nr 6b-541.

Willa sześciopokojowa, wolna, duży ogród, 150 drzew owocowych, przy Poznaniu, stacja, 1.400.000: dom trzypokojowy, duży ogród, Staroleka, 700 tys.; wybór korzystnych kamienic parceli sprzedam Nowak, Wypsińskiego 16 m. 1. 15312

**Opny**  
 z dętkami 18x550 zakupi natychmiast Państwowa Fabryka Czekolady Świebodzice D/Si. — Oferty kierować bezpośrednio do fabryki. 6a-294

**Na upalne dni**  
 kąpielówki, opalacze, skarpetki damskie, męskie i dziecięce oraz inne artykuły sezonowe — poleca Hurtownia Galanterii St. Zajac — W. Prokopowski, Poznań, plac Wiosny Ludów nr 2. Tel. 38-23. 6b-545

**Kupna**  
 Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje stale w Rohowskich i Ska Poznań, ul. Mielżyńskiego 18 telefon 43-25. p121

Łozyska kulkowe kupuje stale Pa Bracia Lipop, Szulc i Ska, Armii Czerwonej 4. p5285

**Łom srebrny kupuje**  
 laboratorium chemiczne, Libelta 11 6b-528

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**GAŚNICE** p486v  
 plynowe, pianowe, tefrowe, śniegowe, ładunki zapasowe oraz inny sprzęt przeciwpożarowy i strażacki poleca  
**A. GLASER i Syn**  
 BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE  
 POZNAŃ, ul. Ratajczaka 15 (Pasaż) Tel. 27-39

**WEŁNE** najlepiej płaci i wymienia  
**SKÓRY** surowe, futerkowe, kupuje  
 Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych  
 Poznań, św. Marcia 61. Tel. 35-40.  
 Filia: M. Focha 16, w Halli Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31 p4811

**Poszukujemy**  
 nową lub używaną frezarkę uniwersalną na prąd zmienny oraz piec do cementowania stali  
 Zgłoszenia kierować:  
**Wielkopolskie Zakłady Olejarskie Szamotuły**  
 6b-552

**Znana chiromantka** 15273  
 przepowiada z kart, ręki — tłumaczy sny. Przyjmuje Poznań, ul. Łódzka 3 m. 7 III p. tr., wejście II brama (przy Rynku Łazarskim).

**WELNY**  
 100% dla pań i panów. Jakości dorównujące przedwojennym  
 poleca  
**St. Złotogórski**  
 Poznań Dąbrowskiego 34

Szary swet oddać: ul. Koperska 4a, m. 14. k1094

Zgubiono dowód tożsamości konia watacha, ur. 1942 roku na nazwisko Ewa Górzyska, wieś Podlesie, gmina Izbiца Kujawska, pow. Koło. 15343

Zgubłem kartę rejestracyjną RUK wydaną w Rzeszowie, na nazwisko Michał Jasieński, Kowalewo, pow. Chodzież. 6a-297

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. nr 43233 671. Jan Nowakowski. 15358

Zagubiono legitymację U. P., Wydział lekarski, Lidia Hażyła. 15368

**Wolne lokale**  
 Mieszkanie 1-iżb. oddam za zwrot kosztów. Siemiradzkiego 6, m. 9. 15306

Pokój studentów. Adres wskazać PAR, Ratajczaka 7, pod 6, 983. p5446

4-pokojowa, 4 piętrowa. Wrocławska, wjeżdż. zwrot kosztów remontu 300. Zgłoszenia: Traugutta 32, m. 5, od 18—20. 15303

**Szuka lokalu**  
 Lokal przemysłowy około 80 m<sup>2</sup> poszukuję w Poznaniu lub okolicy. Oferty Głos Wielkopolski nr 15271.

Dwóch studentów poszukuje pokój. Cena obojnetna Oferty nr 1887: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2183

Pokoju umebowanego od października z używalnością fortelpania poszukuje dobrze sytuowany student. Oferty nr 1868: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2184

Pustego pokoju poszukuję. — Oferty warunkami Głos Wielkopolski nr 15313.

Młodszy skromnie umebowanego pokoju, możliwe osobne wejście, poszukuje zaraz (użyte ubranie). — Oferty Głos Wielkopolski nr 15323.

Student solidny, sytuowany, poszukuje pokój. Oferty Głos Wielkopolski nr 15369.

**Transport**  
 Samochodem magazynem bocznicą — dysponuje Wspólny Transport Norwida 13 telefon 92-46 6a-153

**Różne**  
 Wypożyczalnia ubrań, sukien letniskich, welonów, Ciesielski, Poznań, Paderewskiego 1. p5402

**Leńiska-Uzdrowisko**  
 Osowa Góra — pokój kuchnia letnisko, las, wynajmie zaraz. Zgłoszenia: Traugutta 32, m. 5, od 18—20. 15302

**SZKŁARSKA PORĘBA**  
 Na sezon letni — pokoje z utrzymaniem — lub bez — prywatnie — tani! — Wiadomość listownie: Sr. Szklarska Poreba, szosa Jeleniogórska 186. Gospoda „Nad Potokiem”, W. Szymianin. 15353

**Matrymonialne**  
 Ustatwiam pośrednictwem matrymonialnym dyskretnym, znać Górczyn, ul. bąd m. 1. d. Amery (PAP)

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

**Handlowe**  
 Poszukujemy przedstawiciela powaźnej firmy przemysłowej na województwo wrocławskie. Złoty gwarancji pieniężną lub inną. Biuro Przemysłowo-handlowe, Wrocław, Świerczewskiego 91. 6b-516

# WESOLY KONKURS

## „Przygody Pantalona Śliwki na wczasach”



Nasz przyjaciel ma dzisiaj jakąś niebezpieczną przygodę z bykiem, który chce go prawdopodobnie wziąć na rogi. Jak wybrnie z tej karkołomnej przygody? — Odpowiedź na to znajdują tylko bardzo uważni Czytelnicy, którzy pilnie wycinają wszystkie rysunki konkursowe. Są one przecież umieszczone w nieprawidłowej kolejności, a zadaniem konkursowym jest naklejenie na papierze wszystkich obrazków w porządku, jaki przewidział, opowiadając rysunkowo o przygodach Pantalona Śliwki na wczasach, p. Adam Bilski.

Jeszcze tylko 8 obrazków brakuje do kompletu. Czytelnicy będą później mieli 5 dni czasu do zastanowienia się, gdyż najpóźniej 7 lipca trzeba wysłać rozwiązanie. Odpowiedzi konkursowe bez naklejonych na papierze rysunków, nie będą brane pod uwagę.

Warto być uważnym i wziąć udział w konkursie. Czeką bowiem w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” ponad 100 nagród.

Nawet błędnie rozwiązując zadanie konkursowe, mają Czytelnicy szansę na nagrody pocieszenia, których będzie 100.



Piłkarska reprezentacja Poznania rozegrała w Sosnowcu towarzyskie spotkanie z reprezentacją Zagłębia zwyciężając po nieciekawej grze w stosunku 8:2 (5:2). W drużynie poznańskiej najlepszą linią był atak, w którym wybijał się Aniola, Czapezyk i Polka. Gospodarze zaprezentowali się słabo. Byli zespołem kiepsko zgrany i technicznie ustępowali przeciwnikowi zdecydowanie. Bramki dla Poznania zdobyli: Aniola i Czapezyk po 3. Polka — 2. Dla pokonanych — Prostacki i Olszewski. Zawody, którym przyglądało się 4000 widzów, sędziował Grabiński.

W Biłogrodzie odbył się mecz piłki nożnej w ramach rozgrywek o puchar państw bałkańskich i środkowo-europejskich pomiędzy Jugosławią i Albanią. Mecz zakończył się sensacyjnym wynikiem remisowym 0:0. Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie następująco: 1) Węgry 5 p. 11:1, 2) Albania 4 p. 1:0, 3) Polska 3 p. 4:2, 4) Rumunia 2 p. 3:2, 5) Jugosławi 1 p. 0:0, 6) Bułgaria 1 p. 3:4, 7) Czechosłowacja 0 p. 2:5.

Pierwsza runda rozgrywek piłkarskich o wejście do ligi przyniosła następujące rezultaty: w Dąbrowie Górniczej Zagłębie przegrało z Częstochową 1:2, w Przemyśle Polonia uległa krakowskiemu Chelmkowi 0:5, w Bytomiu Szombierki przegrały z toruńskim Pomorzaniem 1:2, w Krośnie Legia pokonała Baildon 3:2, we Wrocławiu Pafawag uległ Gwardii ze Szczecina 1:2, w Ostrowie Ostrowia zmierzyła z Radomiakiem 2:2, w Siedlcach Ognisko zwyciężyło Wici (Białystok) 4:2, w Pabianicach mecz PTC—Gwardia (Kielce) zakończył się wynikiem bezbramkowym, w Chodakowie miejscowa Bzura zmierzyła z Lublinianką 2:2 i w Olsztynie Gwardia przegrała z Lechią (Gdańsk) 2:7. Tabele w poszczególnych grupach przedstawiają się następująco:

### Grupa I:

1) KS Chelmek	2	5:0
2) Skra (Częstochowa)	2	2:1
3) RKS (Zagłębie)	0	1:2
4) Polonia Przemyśl	0	0:5

### Grupa II:

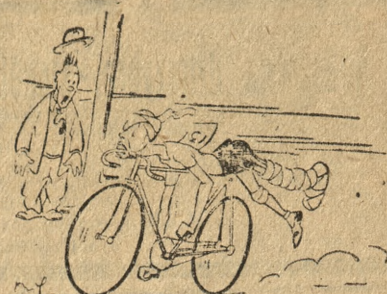
1) Pomorzanie (Toruń)	2	2:1
2) Legia (Krosno)	2	3:2
3) Baildon (Katowice)	0	2:3
4) RKS Szombierki	0	1:2

### Grupa III:

1) Gwardia (Szczecin)	2	2:1
2) Ostrowia (Ostrów)	1	2:2
3) Radomiak	1	2:2
4) Pafawag	0	1:2

### Grupa IV:

1) Lechia (Gdańsk)	2	7:2
2) Bzura (Chodaków)	1	2:2
3) Lublinianka	1	2:2
4) Gwardia (Olsztyn)	0	2:7



Pechowa trzynastka walczy z przesądem

## Dowcip Clemenceau'a

Clemenceau był wtedy jeszcze tylko dziennikarzem i wydawcą pisma „L'Homme Libre” (Człowiek wolny), którego nagłówki po wielu starciach z cenzurą zamieniono na „L'Homme Enchaîné” (Człowiek Skrepowany). Pewnego dnia do gabinetu jego w redakcji wtargnął jakiś nieznamy, powiedział mu kilka słów, a gdy nie otrzymał odpowiedzi strzelił do Clemenceau'a z rewolweru. Kula na szczęście chybiła. Do pokoju wpadli przerażeni kolejni redaktorzy, pytając, co się stało. Zupełnie spokojny Clemenceau odparł niezdane: „To głupstwo! Ten człowiek jest zapewne wariatem”.

Gdy zawezwana policja wyprowadzała sprawcę, ten zawołał:

— Niech żyje sprawiedliwość! A wówczas Clemenceau zwrócił się do kolegów ze słowami: „Czyż nie mówiliłem, że to wariat?”

## Praktyczny Edison

Edison miał na Florydzie w Port Myers posiadłość, którą doskonale zelektryfikował, instalując poza tym aparaty hydrauliczne i masę drobnych udogodnień życia codziennego. Pewnego dnia zaprosił grono przyjaciół, pokazując im z dumą swe urządzenie. Podziwiano, oglądano, aż wreszcie w ogrodzie spotkano kołowrot, zamykający aleję, niezwykle ciężki i niewygodny. Nikt nie ośmielił się zapytać Edisona o tak niepotrzebny i rażący przedmiot, nikt, oprócz pewnej młodej, czarującej damy, która zapytała wprost:

„Wszystko u pana, mr. Edison, jest nadzwyczajne, z wyjątkiem tego okropnego kołowrotka. Ledwie można go obrócić. Czy nie można tego czym innym zastąpić?”

„O nie — zaśmiał się Edison. — Ja sam go tak urządziłem. Bo kto obróci go raz, ten napompuje 15 litrów wody do zbiornika!”

# O upale, lodach bez lodu, sodowej wodzie... i kapuścianej głowie

Motto: Co głowa to rozum, co rozum to głowa, I lody z owoców... i woda sodowa.

Jest taki szczęśliwy kraj na tym ziemskim padole, który przez cały okrągły rok nie zna upału. Mężczyźni tamtejsi nie mają więc kłopotu z kupnem letnich butów (czeskich), ani niewądnego przezroczyściego i kolorowego „cuda” dla żony. Nadobne bowiem Eskimosi chodzą w okryciach z futra. Nie mają Eskimosi innego kłopotu w czasie swego lata: rycerski Europejczyk, idąc ze swą towarzyszką wśród wawozu rozpalonych żarem słońca ulic, ma moralny obowiązek fundowania lodów.

### Awantura z wiadrem

W Polsce przyjemny letni produkt użyteczności publicznej (użyteczności — bo lody są bardzo użyteczną rzeczą, publicznej — bo wszyscy publicznie je konsumują) można produkować bez lodu.

Jedną z poznańskich firm, urządzoną niezwykle nowoczesnie, miała nawet w związku z tym tragikomiczny wypadek. Do lodowarni wpadł zdenerwowany mężczyzna z wiadrem w rękę, żądając kategorycznie wydania lodu do celów leczniczych. Miał zdaje się ciężko chorą żonę. Gdy ekspedientka oświadczyła mu, że w wytwórni lodu nie ma, skłonił ją w żywe kamienie, groził konsekwencjami karno-prawnymi i w ogóle był bardzo agresywny. Dopiero rzeczone wyjaśnienie kierownika przedsiębiorstwa uspokoiło zdenerwowanego jegomościa.

### Lody bez lodu

Nowoczesna wytwórnia, jak już wspominaliśmy, nie potrzebuje do produkcji ani kawałeczka lodu. Jego rolę spełniają kompresory amoniakalne sprężające parę tego związku chemicznego. Para przechodzi z kompresorów w węzownicę długości 35 m, która umieszczona jest w basenie z chłodnikiem.

Wyżej wspomniana węzownica ochładza tę mieszaninę do temperatury minus 15°, a nawet minus 25°. W basenie umieszczone są dwie puszki kręcące się przy pomocy małych silniczków elektrycznych wokół swej osi. Do puszek wlewa się przygotowaną poprzednio masę owocową, śmietankową, czekoladową, kawową, czy w końcu jakieś inne tutti-frutti (10 l za jednym razem). W ciągu 15 minut są już gotowe lody. Aby jednak były one gładkie — to znaczy nie posiadały grudek — trzeba wielką kopyścią mieszać je w puszcze i zbierać osiadający na ściankach łód. W naszym przypadku czynili to niezwykle wprawnie p. Szurawia Bartolomeo — Włoch całkowicie aklimatyzowany w Polsce, gdyż przebywał w Poznaniu od 1926 r., oraz p. Paluszkiwicz. Cóż jeszcze można powiedzieć o lodach? Chyba to, że sprzedaje się je w cukierniach i budkach i że śmietaną do nich ubija mechanicz-

na trzepaczka (naturalnie nie taka do rzeczy).

### Co uderza do głowy?...

Wszyscy wiedzą. Wiadomo. Woda sodowa. Choć moim skromnym zdaniem woda sodowa uderza raczej... do nosa. Tak przyjemnie wierci i drapie w tej części ciała W. ogóle orzeźwia. Choć nie zawsze. Zdarza się, że odurza np. władzą. Mówi się przecież, że jakiś facet o miernych zdolnościach dorwał się do wyższego stanowiska i od razu mu „woda sodowa uderzyła do głowy”.

Uderzenie wody sodowej do nosa jest dla pewnych ludzi przyjemnością, mało — czasem rozkoszą. Uderzenie wody sodowej do głowy, a specjalnie kapuścianej jest objawem raczej wstępnym — specjalnie dla otoczenia i podświadomych danych kacyka.

Te jednak objawy nie dyskwalifikują absolutnie dobrych cech wody sodowej.

### Natłanie w butelkę

Warto więc przyrzec się, jak ten nieoceniony produkt, jakim jest woda sodowa, dostaje się do hermetycznie zamkniętych butelek. Jest to nieskomplikowany proces. Woda zostaje uprzednio oczyszczona w specjalnym filtrze, aby zniszczyć wszystkie bakterie, a następnie w specjalnym kompresorze połączona z kwasem węglowym. Umyta uprzednio w dość szybki, aczkolwiek skomplikowany sposób butelkę, stawia się na podstawie, przy pomocy pedału przyciska szyjkę do wentyla, a następnie kurkiem otwiera kran z sodową wodą. Przesunięcie kurka osłania równocześnie pracującego robotnika siatką od butelki. Butelki posiadają czasem skazy i pod dużym ciśnieniem gazu pękają. Siatka chroni przed nieszczęśliwymi wypadkami.

Robotnik musi być bardzo sprawnym pracownikiem i błyskawicznie — spuściwszy pedał — zamknął butelkę hermetycznym zatrzaskiem. Lemoniade produkują się w taki sam sposób, wlewając tylko uprzednio do butelki odpowiedni sok.

### On i ona

A więc szli przez duszne ulice, lub wracali z Rusalki, Sołacza czy Puszczykowa — On i Ona. Ona — jak każde stworzenie rodzaju żeńskiego znając tylko rozkazujący czasownik „kupować” — rzekła anielskim głosem: „Kup mi loda!”

On — jako mężczyzna znający się na „bontonie”, „sawlarwirze” i „hajlajfie” — powiedział: „Dobrze najukochańsza. Pójdziemy do cukierni”.

On i Ona poszli. On w myśli (i w trwodze) przeliczał pieniądze (czy starczy). Ona zapowiedziała stanowczo: „Ja jem dwie porcje!”



On nonszalancko oświadczył: „... a ja poproszę wodę sodową”.

Ta ostatnia nie uderzyła mu jednak do głowy, a raczej do nosa, bo długo nim kręcił, gdy zobaczył rachunek.

Lody to dobra rzecz. Lubią je wszyscy, choć tylko latem. Bo cóż? Zimą to tak samo jak w Grenlandii. Lody nie są żadną atrakcją.

j. m. l.

R. SABATINI

# KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Poza tym wszystkim zieleniło się pasmo pagórków na tle nieba, które wyglądało jak kopuła z polerowanej stali.

Na leżaku, ustawionym dłoń na górnym pokładzie, pod daszkiem z szarego, żaglowego płótna, chroniącym go od oślepiającego, palącego żaru słonecznego, leżał kapitan Blood, z oprawnym w dobrze już zużytej ciemną skórą, tomikiem ód Horacego w rękę.

Z głównego pokładu dochodził odgłos szorowania i plusk wody, bo godzina była jeszcze wczesna i ludzie pod kierunkiem Haytona doprowadzali statek do porządku. Mimo upału i dusznego powietrza jeden z marynarzy zaczął nucić swawolną piosenkę korsarską, której nutę natychmiast podchwycili inni.

Blood westchnął i nieodstrzegany prawie uśmiech pojawił się na jego ustach, rozjaśniając ogorzałą, skupioną twarz. Potem czarne brwi ściągnęły się nad bystrymi, niebieskimi oczyma i Blood, pogrążony w myślach, zapomniał o swym otoczeniu.

Od czasu przyjęcia mandatu królewskiego, dwa tygodnie temu, sprawy wzięły obrót dla niego niezbyt pomyślny. Od pierwszej chwili wyładowania miał nieprzyjemności z Bishopem, który bynajmniej nie ukrywał swego niezadowolona z obrotu rzeczy i swego zamiaru naprawienia tego, co uważał za błąd ze strony lorda Juliana. Stojąc na molo w otoczeniu swych oficerów, oczekiwał przedstawiciela rządu, idącego w towarzystwie Blooda.

— O ile dobrze rozumiem — było jego wyzywające powitanie — jesteś waszmóście pan lordem Julianem Wade?

Dla Blooda miał tylko złośliwe spojrzenie. Lord Julian skłonił się dwornie.

— Prawdopodobnie mam zaszczyt mówić z pułkownikiem Bishopem, gubernatorem Jamajki? — Wyglądało to tak jak gdyby jego lordowska mość dawała gubernatorowi lekcję savoir-vivre'u. Pułkownik zrozumiał naukę, zdjął swój szeroki kapelusz i złożył spóźniejszy ukłon. Potem mówił dalej, głosem rżącym się od wzburzenia i tłumionej pasji.

— Słyszałem mylordzie, że udzieliłś temu oto człowiekowi mandatu

królewskiego. Pobudki, jakie cię do tego skłoniły, były niewątpliwie racjne. Wdzięczność za uwolnienie z rąk Hiszpanów. Ale taka rzecz jest nie do pomyślenia. Mandat musi być uznawany.

— Zdaże mi się, że nie rozumiem — odparł lord Julian sucho.

— Naturalnie, że mylord nie może tego zrozumieć. Inaczej nigdy byś tak nie postąpił. Ten łobuz zamyślił ci oczy. Przecież to jest buntownik, zbiegły niewolnik, a wreszcie krwawy korsarz. Szukam go już cały rok.

— Zapewniam waszmóście, że wszystko to było mi dobrze wiadome. Nie udzieliłś mandatu królewskiego lekomośliwie.

— A przecież właśnie to było lekomośliwnością nie do darowania. Ale, jako gubernator jego królewskiej mości na Jamajkę, pozwól sobie naprawić błąd, mylordzie, w sposób, jaki uznasz za stosowny.

— Jakież to będzie sposob, jeśli wolno zapytać?

— Jest tu w Port Royal szubienica, oczekująca tego łotra.

Blood chciał coś wtąpić, ale lord Julian uprzedził go.

— Widzę, mości gubernatorze, że nie orientujesz się zgoła w sytuacji. Jeżeli udzielenie mandatu kapitanowi Bloodowi jest błędem, to nie ja go popełnięm. Spełniam tylko zlecenie lorda Sunderlanda, który znając wszystkie przytoczone przez waszmóście fakty, użył iście uprzywilejowanego i rozkazał mi skłonić go do wstąpienia do służby królewskiej. Pułkownik Bishop aż otworzył usta ze zdumienia.

— Lord Sunderland kazał go zaciągnąć do służby królewskiej?

— Nie inaczej.

Jego lordowska mość czekał chwilę na odpowiedź, gdy jednak osłupiały gubernator milczał, padło zapytanie ze strony lorda Juliana:

— Czy nadal będziesz waszmóście chciał uważać tę sprawę za błąd i czy będziesz miał odwagę na własną rękę naprawić?

— Ja... ja... nie miałem pojęcia... — Dość. Pozwól mości gubernatorze, że ci przedstawię kapitana Blooda.

Bishop był wtedy zmuszony pogodzić się z sytuacją. Pod maską postuszeń-

stwa jednak ukrywała się wściekłość i jadowitość. To dla nikogo nie było tajemnicą.

O tym właśnie i o innych sprawach myślał Blood, rozciągnięty na leżaku. Już od dwóch tygodni stał na kotwicy w Port Royal, gdzie okręt jego stanął jedną z jednostek bojowych tamtejszej eskadry. Gdy wiadomość o tym dotrze do Tortugi i do towarzyszy, którzy tam oczekują jego powrotu, nazwisko kapitana Blooda, będące w takim poważaniu wśród członków „Bractwa Wybrzeży”, stanie się przewiekim, pojęciem godnym pogardy i niewiele upłynie czasu, a będzie musiał życiem przypłacić czyn który będzie mu poczytany za zdradę i dezercję. I dla tego to naraził się na taką ostateczność? Dla dziewczyny, kóra unikała go tak uparcie i ostantycznie, iż musiał przyjąć, że ciągle jeszcze patrzy nań ze wstrętem.

W ciągu całych dwóch tygodni ujrzał ją zaledwie parę razy przelotnie, choć właśnie w celu widzenia się z nią prawie co dzień bywał w rezydencji jej stryja i codziennie stawał czoło nieukrywanej nienawiści i nieublagalnej żądzy zemsty, jakie żywił ku niemu pułkownik Bishop. Nie to zreszta było najgorsze. Dawała mu wyraźnie do zrozumienia, że każda jej chwila poświęcona jest pełnemu wdziękowi, wytwornemu młodzieńcowi bawidamkowi z Londynu, lordowi Julianowi Wade. Jakież mógł mieć widoki on, doprowadzony do desperacji awanturnik, kondemnat stojący poza prawem, w porównaniu z takim rywalem?

Nie dziw więc, że dusza jego przepelniona była goryczą. Wydawało mu się, że jest tym psem z bajki, który upuścił posiadaną kość, aby pochwycić złudne jej odbicie. Szukał tedy zapomnienia w przepięknych wierszach Horacego, ale niewiele w nich znajdował pociechy.

Łódź, która przypłynęła od brzegu, nie zauważona przez niego, objąła się teraz i ocierała o wielki, czerwony kadłub „Arabelli” i ktoś zawołał ochrypłym głosem. Dzwonek okrętoży zabrział dwukrotnie, ostro i srebrzyście a w chwilę później odezwał się długi i żałośnie gwizdek bosmana.

Kapitan Blood, obudzony ze swych nieprzyjemnych rozmyślań, wstał wysoki, sprężysty, niezmiernie wytworny w swym obcisłym szkarłatnym, złotem obszytym kaftanie, który był oznaką jego nowej godności. Wsunawszy do kieszeni tomik łacińskich poezji, zbliżył się do rzeźbionej balustrady górnego pokładu właśnie w chwili, gdy Jeremi Pitt postawił stopę na pierwszym stopniu wiodących doń schodów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Imponujący rekord górnika-stachanowca

Ze Stalino donoszą, że górnik-stachanowiec Surankow, wyrąbał 423 ton stanowiąc 3130% normy. Jest wspaniały rekord górnika.